

26 bm. najbliższa sesja WRN

(Inf. wł.)

Pod przewodnictwem mgr. D. Balasiewicza zebrała się w związku z nadchodzącą sesją WRN — Komisja Planu Gospodarczego i Budżetu. W obradach uczestniczył sekretarz Prezydium WRN — mgr S. Cozaś. Główny temat debaty stanowiła analiza wykonania planu gospodarczego i budżetu za r. 1957 i I kw. 1958, w oparciu o wnioski poszczególnych komisji WRN oraz materiały Wydziału Finansowego i WKPG.

Wiceprzewodniczący WKPG — mgr C. Domański, poinformował także radnych o aktualnej sytuacji gospodarczej województwa, operując danymi z I kw. br. Jak się okazuje, w okresie tym (w por. z I kw. 1957) zaznaczyła się dalsza poprawa sytuacji rynkowej. Obserwuje się postępującą stabilizację w zakresie wzrostu dochodów ludności oraz zasobów towarowych i świadczeń usług. Dochody obywateli wzrosły, w porównaniu z I kw. 1957, o 12 proc., wydatki natomiast tylko o 7 proc. Remanenty handlu, co jest zjawiskiem pozytywnym, powiększyły się o 20 proc.

Notuje się również poprawę w zakresie dyscypliny plac w Poznaniu. Przekroczenia wyniosły tu w I kw. br. 1 proc. Sytuacja na rynku pracy charakterystyczna następująco: dane; w marcu 1957 zarejestrowano poszukujących zajęcia 4.638, w marcu br. — 3.956. W ramach redukcji opuszcza z dniem 1 lipca zakłady pracy na terenie województwa 8.500 osób, w tym 4.500 rencistów (w Poznaniu zwolnienia obejmują 9.900 osób).

26 bm. odbędzie się kolejna sesja WRN poświęcona m. in. wykonaniu budżetu i planu za rok 1957, zaś w następnych miesiącach Komisja Planu Gospodarczego i Budżetu WRN przystąpi do wstępnego rozważania założeń na rok 1959.

(pż)

Cena 50 gr

Głos WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIE

Z zapisków
zrędy
czytaj — str 3

Nakład 104 788

Rok XIV Wydanie A

Poznań, czwartek 5 VI 1958

Nr 132 (4461)

Z korzyścią dla gospodarki i dla siebie

8 tys. młodych robotników uczestniczy we współzawodnictwie

Pierwsi ochotnicy do ZMS-owskich hufców pracy

WARSZAWA (PAP)

Termin „współzawodnictwo pracy” jeszcze niedawno przyjmowany był na ogół sceptycznie i z niedowierzaniem. Dziś można wysunąć twierdzenie, że ruch ten, przede wszystkim dzięki inicjatywie młodzieży odradza się.

Przedstawiciel brytyjskiego min. handlu odwiedzi Polskę

WARSZAWA (PAP)

W dniach od 11—16 bm. bawić będzie w Polsce na zaproszenie naszego rządu — p. F. J. Eroll — sekretarz parlamentarny w ministerstwie handlu Wielkiej Brytanii.

Podczas swego pobytu zwiedzi on MTP, a ponadto wygłosi w Instytucie spraw międzynarodowych w Warszawie wykład na temat perspektyw handlu zamorskiego Wielkiej Brytanii.

Początek dali w ub. roku młodzi górnicy, rzucając hasło „Tworzymy młodzieżowe brygady górnicze i podejmujemy współzawodnictwo pracy”. Za nimi poszli młodzi robotnicy innych zakładów i fabryk. Obecnie współzawodnictwem objętych jest już blisko 8 tys. młodzieży, zorganizowanej w prawie 900 młodzieżowych brygadach produkcyjnych.

W czołówce utrzymuje się nadal Śląsk — 254 brygady.

Współzawodnictwo jest korzystne nie tylko dla zakładu i gospodarki, przynosi ono również korzyści członkom brygad. Według szacunkowych obliczeń, średnia płaca członka brygady, zależna oczywiście od miejscowych warunków i resortu, wzrosła od 250 do 400 zł miesięcznie (w pojedynczych wypadkach nawet więcej); w stosunku do otrzymywanych uprzednio zarobków.

Komitet Centralny ZMS próbuje ufundować proporcja przechodniego, który wraz z odpowiednią nagrodą pieniężną byłby przyznawany wyróżnionym brygadom.

✱

Do komitetów Związku Młodzieży Socjalistycznej w poszczególnych województwach napływają już pierwsze zgłoszenia ochotników do ZMS-owskich hufców pracy, które w lipcu mają przystąpić do budowy dróg i linii kolejowych w Bieszczadach oraz robót budowlanych w kombinacie węglowo-energetycznym w Turzowie.

W Łodzi zarejestrowano już 90 ochotników, którzy pragną pracować w hufcach. Ogromna większość zgłaszających się to młodzi ludzie w wieku od 17—20 lat.

Wśród kandydatów jest kilku młodych inżynierów — absolwentów Politechniki.

W woj. SZCZECIŃSKIM zgłosiło się już ponad 50 ochotników, w KRAKOWIE — kilkunastu ochotników, podobne zgłoszenia napływają z poszczególnych powiatów tego województwa. Również w woj. KATOWICKIM zgłaszają się młodzi ochotnicy do ZMS-owskich hufców pracy.

Z obrad delegatów WZSP

Szeroki program działalności spółdzielni pracy

(Inf. wł.)

W dniu wczorajszym zakończył się w Poznaniu wojewódzki zjazd delegatów spółdzielni pracy, poświęcony głównie omówieniu dotychczasowego dorobku i wytycznym planów na przyszłość. Zadania te zostały sprecyzowane w przyjętej na zakończenie obrad 55-punktowej uchwale.

W uchwale tej zebrani domagają się m. in. zwiększenia przydziału surowców i maszyn, m. in. importowanych, zmiany pewnych niekorzystnych cen za usługi, przyznania do dyspozycji WZSP funduszu dewizowego w wysokości proporcjonalnej do spółdzielczego eksportu, nawiązania współpracy ze spółdzielczością w woj. kosałskim i innymi pokrewnymi instytucjami, opracowania perspektywy wicznego planu rozszerzenia opieki nad młodzieżą zatrudnioną w placówkach WZSP.

Zjazd zobowiązał również swe nadzórne instancje do powołania komisji od spraw budownictwa spółdzielczego, spółdzielczego sadu, uruchomienia specjalnych kredytów w bankach inwestycyjnych na rozwój spółdzielni budowlanych.

Spotkanie kierowników resortów gospodarczych z dziennikarzami

WARSZAWA (PAP)

W środę, 4 bm., odbyło się — z inicjatywy Biura Prasę KC PZPR — spotkanie redaktorów naczelnych i dziennikarzy gospodarczych pism centralnych i terenowych z zastępcą przewodniczącego Komisji Planowania — A. Wągliem oraz ministrem handlu wewnętrznego — M. LESZEM, ministrem przemysłu lekkiego — E. STAWIŃSKIM, ministrem budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych — S. PIETRUSIEWICZEM, wiceministrem przemysłu ciężkiego — I. CZERWIŃSKIM, wiceministrem przemysłu spożywczego i skupu — S. LINDBERGEM, wiceministrem przemysłu chemicznego — K. OLSZEWSKIM, wiceministrem leśnictwa i przemysłu drzewnego — J. GRUZIŃSKIM i kierownikiem Ministerstwa Przemysłu Drobniejszego i Rzemiosła — M. HOFFMANEM.

Tematem spotkania była aktualna sytuacja rynkowa. Kierownicy resortów gospodarczych przedstawili plany i środki, zmierzające do dalszej poprawy zaopatrzenia rynku w artykuły powszechnego użytku.



Z RANNYM NA ŚCIANIE

Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe przeprowadza szkolenie oraz zapozna je ratowników z nowym austriackim sprzętem.

Na zdjęciu: Transport „rannego” na ścianie.

CAF - fot. Olszewski

Polska rozszerza wymianę handlową z Jugosławią

WARSZAWA (PAP)

Jak informuje Ministerstwo Handlu Zagranicznego, 4 bm. w Belgradzie zakończone zostały prace polsko-jugosłowiańskiej komisji mieszanej dla wymiany handlowej.

W toku rozmów, które przebiegały w atmosferze wzajemnego zrozumienia i współpracy, rozpatrzono bieżące problemy obustronnych obrotów towarowych.

Stwierdzono, że wymiana handlowa między Polską i Jugosławią w ciągu pierwszych 5 miesięcy br. rozwijała się zadowalająco, tak po stronie eksportu jak importu, i że istnieją korzystne warunki dla całkowitego wykonania kontyngentów towarowych, wynikających z umowy handlowej między obu krajami na rok 1958.

Ponadto delegacje obu państw przeanalizowały możliwości rozszerzenia wymiany towarów jeszcze w bież. roku, w związku z czym podpisany został protokół, który przewi-

Wytwórnia „imperkol” rozpoczęła produkcję

BYDGOSZCZ (PAP)

3 bm. spod prasy pierwszej krajowej wytwórni „imperkol” w Bydgoszczy, wybudowanej w oparciu o metodę znanego specjalisty prof. T. Perkittiego z Poznania — wyszła próbna partia tak zwanych przewodników szybowych. 7-metrowe elementy, spójne przy pomocy specjalnego kleju, pod wpływem ciśnienia zastępują w górnictwie lite drewno dębowe, które — jak wiadomo — jest w naszym kraju deficytowym materiałem. Na przewodniki wykonywane metodą „imperkol” z młodej dębiny i drewna sosnowego, potrzebny był materiał ze starych 100-letnich dębów.

duże zwiększenie wymiany w obu kierunkach o około 10 proc. w porównaniu z kontyngentami, przewidzianymi przez umowę na bież. rok.

Z wizytą przyjaźni

(Inf. wł.)

Poznań oczekuje przybycia w dniu 12 bm. delegacji radzieckiej, która zapozna się z osiągnięciami naszymi w zakresie współpracy gospodarczej i kulturalnej oraz specjalnie z działalnością poznańskiego TPPR.

W skład delegacji wchodzi: Paweł Łobanow — przewodniczący niedawno powstałego w Moskwie Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej, członek Rady Najwyższej ZSRR, Sergiusz Brytycki — pierwszy sekretarz Komitetu Obwodowego KC Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Rad w Molodeczanie, deputowany do Rady Najwyższej ZSRR, Maria Katenajt, członek KC Litewskiej Republiki Rad, Wasyl Kasjan — zasłużony artysta ludowy ZSRR oraz Stanisław Mickiewicz — pracownik Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej w Moskwie.

Delegacja spotka się w piątek 13 bm. z przedstawicielami społeczeństwa poznańskiego w Auli Lubrańskiego Uniwersytetu AM. (th)

Filmowcy radziecy na premierze filmu „Lecą żurawie”

(Inf. wł.)

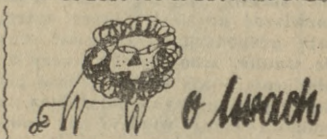
W najbliższą sobotę przybywa do Poznania na premierę doskonałego filmu radzieckiego „Lecą żurawie” delegacja filmowców radzieckich. W skład jej wchodzi: Aleksy Batalow kreujący rolę Borysa (znany nam już z filmów „Żurbinowie”, „Matka” i „Śledztwo”), Inna Makarowa, która debiutowała w „Młodej Gwardii”, a następnie występowała w filmach: „Wiejski lekarz”, „Śledztwo”, „Powrót Wasyla Bortnikowa” i „Pod chmurami” oraz Walentyna Uszakowa, kreująca rolę bohaterki w filmach „Promienie śmierci”, „Nocny patrol”, „Rezerwowy gracz” i „Mussorgski”.

Goście radziecy przybędą w sobotę do kina „Apollo” na drugi seans filmu „Lecą żurawie”. Filmowców zobaczymy także 7 bm. o godz. 20.30 oraz w niedzielę 8 bm. na seansie drugim o godz. 18.15 i trzecim o godz. 20.30. (V)

Przyjazd delegacji chińskiej

(Inf. wł.)

16 bm. przybędzie do Poznania delegacja chińska w związku z powstaniem w naszym mieście Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Chińskiej. Chińczycy będą gośćmi tego towarzystwa i zwiedzą nasze MTP. (th)



„Wykuł rzeźbiarz w kamieniu lwa i lwicę. Postawił je przy poznańskiej Operze. I rzeki im: macie tutaj warować w służbie Melpomeny i baczyć azali przejdzie tędy...”

Kto? Szczegóły w najnowszym numerze „Kaktusa”, który zawiera poza tym: przedtargową grę „Człowiecze nie irytuj się” rewelacyjne pytania bez odpowiedzi, prasową obsługę „Dni Krakowa”, opowieść o zebraniu w r. 2058, komunikat o utworzeniu Ministerstwa Toto-Lotka oraz wiele innych sensacyjnych pozycji.

„KAKTUS” kupuje się w kioskach „Ruchu” za 1 zł.

Wzrost dyscypliny pracy

Stopniowy spadek absencji chorobowej

WARSZAWA (PAP)

Jak się dowiaduje przedstawiciel PAP, ostatnio z każdym miesiącem notuje się u nas systematyczny, stopniowy spadek absencji chorobowej. Liczba dni zasiłków chorobowych przypadająca na 100 ubezpieczonych wynosiła w styczniu br. 88,3 w lutym — 86,7 w marcu — 81,6, a w kwietniu — 79,2. Średnio w pierwszym kwartale br. liczba ta wynosiła — wg. prognozy — 84,0.

Spadek liczby dni zasiłków chorobowych zaznaczył się we wszystkich kluczowych gałęziach naszego przemysłu.

Oprócz wzrostu dyscypliny pracy, na spadek nadmiernej absencji chorobowej wpłynęły również w pewnym stopniu prowadzone przez zarządy ubezpieczeń społecznych kontrole osób korzystających ze zwolnień lekarskich. Akcja ta znajduje coraz większe zainteresowanie i zrozumienie w dyrekcjach zakładów pracy, co przejawia się m. in. w delegowaniu przedstawicieli zakładów do wspólnej pracy w kontroli, przygotowywania materiałów do kontroli i przydzielaniu środków lokomocji.

Ze sportu

I LIGA PIŁKI NOŻNEJ

Gwardia (Warszawa) — Stal Sosnowiec 2:0 (1:0)
Polonia (Bydgoszcz) — Budowlani (Opole) 0:4 (0:2)
ŁKS — Lechia (Gd.) 4:0 (3:0)
Ruch — Górnik (Zabrze) 0:0
Wisła (Kraków) — Legia (Warszawa) 2:1 (2:0)

II LIGA

WARTA — Arkonia (Szczecin) 0:1
Polonia (Gdańsk) — Piast (Nowa Ruda) 4:1
Pogoń (Szczecin) — CALISIA 2:0 (0:0)
Śląsk (Wrocław) — LECH (Poznań) 0:2 (0:1)
Górnik (Wałbrzych) — Zawisza (Bydgoszcz) 1:1 (1:0)
Piast (Gliwice) — Stal (Rzeszów) 4:1 (2:1)
Naprzód (Lipiny) — Legia (Krosno) 3:2 (1:0)
Concordia (Knurów) — Garbarnia (Krak.) 3:1 (2:0)
Stal (Mielec) — Górnik (Radlin) 2:1 (1:0)

Obok wydarzeń we Francji, które — rzecz jasna — zajmują nadal czołowe miejsca w prasie światowej, ukazuje się szereg pozycji poświęconych wynikom narady Politycznego Komitetu Doradczego państw sygnatariuszy Układu Warszawskiego. Wielu komentatorów podkreśla przy tym, że główną intencją narady moskiewskiej, było powzięcie takich decyzji, które przybliżyłyby, a nie odsuwały, perspektywy spotkania na najwyższym szczeblu.

Zdaniem

„Die Welt”

szczególnie w tej części uchwał moskiewskich, która bezpośrednio dotyczy polityki zagranicznej, widoczna jest linia koegzystencji między Wschodem a Zachodem. Wyraża się to zarówno w propozycji zawarcia paktu o nieagresji, w uwagach na temat projektu porządku dziennego konferencji na najwyższym szczeblu oraz w decyzji wycofania wojsk z Rumunii i częściowo z Węgier.

„Frankfurter Allgemeine”

twierdzi nawet, iż

„decyzja o jednostronnym zredukowaniu liczb wojsk stanowi już pewien krok w kierunku połączenia rozbrojenia atomowego z rozbrojeniem w dziedzinie broni konwencjonalnych.”

Oczywiście, stanowisko prasy nie jest w tym względzie jednolite. Negatywnej, względnie obwarowanej wątpliwościami reakcji czynników oficjalnych wobec uchwał moskiewskich wtórują liczne gazety, zwłaszcza w USA. Usiłują one za wszelką cenę pomniejszyć w oczach swoich czytelników znaczenie nowej, poważnej akcji państw socjalistycznych na rzecz pokoju — polepszenia stosunków między Wschodem a Zachodem. Jednakże ostatnie ożywienie dyplomatyczne, wyrażające się w wymianie listów między Moskwą, Waszyngtonem i Londynem oraz w częstych spotkaniach ministrów Gromyki z ambasadorami USA i Wielkiej Brytanii, ocenia się na Zachodzie jako pewien odzew na uchwały moskiewskie.

Wróćmy jeszcze do Francji. O ile u podstaw naszych obaw odnośnie dojsia do władzy gen. de Gaulle'a leży niebezpieczeństwo aktywizacji sił faszystowskich, o tyle główną troską Zachodu jest sprawa stosunków nowego rządu do organizacji świata zachodniego. Charakterystyczny jest tu głos londyńskiego

„Daily Herald”

„Francja jest kluczowym członkiem NATO i innych organizacji świata zachodniego — pisze dziennik. Perspektywy są wysoce niepokojące, ponieważ brzydka rzeczywistość, ukryta za fasadą francuskiej demokracji wyszła nagle na światło... Junta wojskowa pod kierownictwem swego wodza — de Gaulle'a postanowiła rządzić Francją. Czy jednak junta taka, niezależnie od tego, jakby była zakamufLOWANA, może współpracować w ramach porozumienia zachodnich? Czy może ona rozwiązać sprawę Algierii? Czy może rozwiązać problemy, które wstrząsają gospodarką francuską? Czy de Gaulle, albo ludzie, którzy za nim stoją, mają w ogóle jakąś politykę poza polityką polegającą na oddaniu całej władzy de Gaulle'owi? Nie sądzę, aby istniało niebezpieczeństwo, że militarny reżim silnej ręki wystąpi z NATO, że Wspólnego Rynku Europejskiego czy z innych organizacji. Ale widzieliśmy dostatecznie dużo, aby wiedzieć, że rząd silnej ręki we Francji może być bardzo kłopotliwym partnerem... Ludzie ci dążą do narzucenia swej władzy wszędzie, zarówno za granicą jak i w kraju. Nie bardzo kochają oni Anglię i Amerykę. Wynika to z zazdrości i niezadowolenia, z przeświadczenia, że Francję traktuje się jak młodszego partnera angielskich potęg, że w NATO istnieje angielsko-amerykańska hegemonia (czy nie bońsko-amerykańska? — przyp. F. B.). Ten nastrój podejrzliwości i antagonizmu jest niebezpieczny... Istnieje niebezpieczeństwo, że klika wojskowa dokona pewnych posunięć, które mogą doprowadzić do natychmiastowego kryzysu między Francją a jej sprzymierzeńcami...”

Opr. F. B.

Po dojsiu de Gaulle'a do władzy

Przyznanie Algierii niepodległości warunkiem powstania unii z Francją

Wypowiedź rzecznika Algierskiego Frontu Wyzwolenia Narodowego

KAIR (PAP)

Jak donosi z Kairu agencja United Press rzecznik Algierskiego Frontu Wyzwolenia Narodowego oświadczył, że koncepcja połączenia Algierii z unią federalną z Francją nadawała się ewentualnie do rozpatrzenia w wypadku, gdyby Algieria miała być niezawisłym państwem w ramach tej unii. Rzecznik odrzucił kategorycznie ideę integracji francusko-muzułmańskiej stwierdzając, że jest ona nie do przyjęcia. „Nikt nie chce żyć w cudzym domu powiedział — każdy chce mieć własny dom”.

Zaprzeczył on następnie twierdzeniom, jakoby ludność muzułmańska popierała ideę integracji i stwierdził, że muzułmanie byli zmuszani siłą do przedstawiania entuzjazmu. Jedynym sposobem rozwiązania naszego problemu — powiedział rzecznik — jest przyznanie Algierii niepodległości, co można by osiągnąć w ramach prawdziwej unii federalnej, podobnej do unii łączącej Zjednoczoną Republikę Arabską z Jemenem. O ile Francja nie uzna niepodległości Algierii, będziemy kontynuować naszą wojnę wyzwoleniczą.

DYMISJA FRANCUSKIEGO DYPLOMATY

SZTOKHOLM (PAP)

Na znak protestu przeciwko przejęciu władzy przez de Gaulle'a podał się do dymisji attaché handlowy ambasady francuskiej w Sztokholmie — Jean Lamperiere.

ADENAUER:

„NIE MA PODSTAW DO CZARNEGO PESYMYZMU”

BONN (PAP)

Kancelarz Adenauer złożył we wtorek aż dwa oświadczenia, w

Apel Komitetu

Wykonawczego ŚRP

Szukajmy dróg porozumienia między rządami

WIEN (PAP)

W dniach 31 maja do 2 czerwca obradował w Wiedniu Komitet Wykonawczy Światowej Rady Pokoju z udziałem członków Komitetu Przygotowawczego Kongresu Walki o Rozbrojenie i współpracę międzynarodową, który ma zebrać się w dniu 16 lipca br. w Sztokholmie.

Na posiedzeniu uchwalono apel do opinii publicznej świata, w którym czytamy m. in.: „Nie może być uznana za normalną taką sytuację, w której jakikolwiek konflikt o charakterze lokalnym, bądź jakikolwiek nieszczęśliwy wypadek może doprowadzić do katastrofy.

Wszyscy, którzy pragną pokoju — głosi apel — powinni spotkać się, ażeby znaleźć drogę przezwyciężenia trudności stojących na przeszkodzie porozumieniu rządów, które pragną podpisać układ w sprawie rozbrojenia oraz ułożyć stosunki bliskiej współpracy między narodami przy poszanowaniu ich suwerenności.

Oto jest właśnie cel Kongresu Walki o Rozbrojenie i współpracę między narodami”.

Kancelarz Adenauer atakuje Ollenhauera

BONN (PAP)

W przemówieniu wygłoszonym na posiedzeniu Frakcji Parlamentarnej CDU/CSU Adenauer zaatakował ostro przewodniczącego SPD — Ollenhauera, który nazwał go na zjeździe SPD w Stuttgarcie separatystą. Zarzut Ollenhauera dotyczył działalności Adenauera w latach 1919-1923, kiedy jako burmistrz Kolonii dążył do oderwania Nadrenii od Niemiec.

których ustosunkował się do ostatnich wydarzeń we Francji. Podkreślił on, że przejęcie przez de Gaulle'a władzy nie zakłóci współpracy w tonie NATO. Adenauer usiłował rozwiać obawy, jakie powstały w związku z dojsiem de Gaulle'a do władzy wśród członków frakcji parlamentarnej CDU/CSU, twierdząc, że nie ma żadnych podstaw do „czarnego pesymizmu”.

CZY DE GAULLE ZOSTANIE ZAPROSZONY DO USA?

WASZYNGTON (PAP)

Departament Stanu uważa, że dojsie de Gaulle'a do władzy w niczym nie naruszy sta-

Islandia przeciwko bazom rakietowym

LONDYN (PAP)

Premier Islandii Jonasson oświadczył w przemówieniu wygłoszonym w parlamencie, iż umowa z USA w sprawie stacjonowania wojsk amerykańskich w Islandii miała charakter obronny, natomiast projekt zaistalowania w tym kraju amerykańskich wyrzutni pocisków rakietowych ma cele ofensywne wymierzone przeciwko innym krajom. Dlatego też Islandia nie zgodzi się w żadnym razie na zaistalowanie na swym terytorium tego rodzaju baz.



WYNIKI WYBORÓW W ALBANI

W Tiranie opublikowano wyniki niedzielnych wyborów do Zgromadzenia Ludowego Albanii. Komunikat stwierdza, że w wyborach wzięło udział 99,96 proc. uprawnionych, a na kandydatów Frontu Demokratycznego głosowało 99,93 proc. wyborców.

PIERWSZY CHIŃSKI ELEKTROWÓZ

Agencja Nowych Chin podaje, że w ChRL wyprodukowano pierwszy chiński elektrowóz. Lokomotywa ta waży 80 ton i może prowadzić pociąg złożony z 20 pięćdziesięciotonowych wagonów rozwijając maksymalną szybkość 70 km/godz.

BADAJA MIEJSCE UPADKU METEORYTU TUNGUSKIEGO
Z Moskwy wyjechała na Syberię ekipa naukowa, która uda się na miejsce upadku słynnego meteorytu tunguskiego, który spadł na ziemię przed 50 laty. Ekipa przeprowadzi szereg nowych badań.

MAKARIOS ODWIEDZI LONDYN
Arcybiskup Cypru Makarios przyjął zaproszenie do złożenia wizyty w Londynie. Jeśli nie zaistnieje żadna przeszkoda to arcybiskup przybędzie do Londynu, prawdopodobnie 27 czerwca.

CHMURY SZARAŃCZY NAD ALGERIEM

Od kilku dni nad terytorium Algierii unoszą się nieprzejrzane chmury szarańczy, które niszczą masowo kultury uprawne. Miejscowi muzułmanie są przekonani, iż ta wielka plaga szarańczy jest „dopustem Allaha”.

DELEGACJA BUNDESTAGU MA UDAC SIĘ Z WIZYTĄ DO ZSRR

W październiku br. udać się ma z 10-dniową wizytą do ZSRR delegacja zachodnio-niemieckiego Bundestagu.

PREZYDENT NRF PRZYBYŁ DO WASHINGTONU

Bawiący dotychczas z wizytą w Kanadzie prezydent NRF Heuss przybył w środę po przeprowadzeniu rozmów z członkami rządu kanadyjskiego do Waszyngtonu, gdzie spotka się z prezydentem USA Eisenhowerem.

tutu NATO — oświadczył na posiedzeniu senackiej komisji spraw zagranicznych kierownik wydziału europejskiego Departamentu Stanu, C. Elbrick. Elbrick odczytał resumé opinii Departamentu Stanu, z którego wynika, iż „kierownicy polityki zagranicznej USA są przekonani, że de Gaulle pra-



PRZED PAMIĘTNĄ DECYZJĄ

Na zdjęciu: Silne oddziały policji przed hotelem La Perouse w Paryżu, gdzie gen. de Gaulle przeprowadzał rozmowy przed objęciem stanowiska szefa rządu.

Fot - CAF

nie wzmocnienia Zachodu i to jest istotne”. Sekretarz stanu USA — Dulles, na posiedzeniu senackiej komisji spraw zagranicznych w piątek, dokonał oceny sytuacji światowej

DODATKOWE NOMINACJE W RZĄDZIE FRANCUSKIM PARYŻ (PAP)

Dziennik urzędowy z dnia 4 czerwca opublikował dodatkowe dekrety w sprawie składu rządu. M. in. na stanowisko ministra do spraw Francji zamorskiej mianowany został Cornut-Gentile, zaś na stanowisko ministra do spraw Sahary — Max Lejeune. André Malraux pełnił będzie obowiązki ministra przy prezydium rady ministrów.

AMERYKAŃSKIE BAZY RAKIETOWE W NRF

Amerkańskie pociski przeciwlotnicze NIKE ustalone zostały wzdłuż szosy Darmstadt-Mannheim (Hesja). Założenie baz rakietowych na tym terenie wywołało zatarg między rządem Hesji a rządem federalnym.

Fot - CAF

Przemówienie N. S. Chruszczowa na VII Zjeździe Bułgarskiej Partii Komunistycznej

WSPÓŁPRACA MIĘDZY PAŃSTWAMI SOCJALISTYCZNYMI * W SPRAWIE TEORII I PRAKTYKI MARKSISTOWSKIEJ.

Omawiając niedawną naradę moskiewską przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych krajów socjalistycznych, Chruszczow stwierdził m. in., iż rozsądna organizacja współpracy gospodarczej krajów obozu socjalistycznego przyspieszy niewątpliwie rozwój narodowych sił wytwórczych i umocnienie poten-

cjału gospodarczego obozu socjalistycznego, jako całości.

Obalając twierdzenie ideologów burżuazyjnych, że utwórze i umocnienie obozu socjalistycznego ogranicza samodzielną i niezależną narodową należących do niego krajów, Chruszczow oświadczył, iż właśnie socjalizm przynosi narodom prawdziwą samodzielną państwową”...

Następnie Chruszczow przeszedł do omówienia twórczego rozwoju teorii marksistowsko-leninowskiej, która jest wzbogacana przez dorobek teoretyczny i praktyczny każdego poszczególnego kraju socjalistycznego.

W dalszym ciągu swego przemówienia, I sekretarz KC KPZR polemizował z tezami programu Jugosławii. Twierdzenia o tak zwanych „lukach” w rozwoju teorii marksistowsko-leninowskiej są sprzeczne z rzeczywistością — stwierdził mówca — i świadczą o ignorowaniu przez przywódców jugosłowiańskich praktyki budownictwa socjalistycznego w innych krajach oraz doświadczeń bratnich partii komunistycznych i robotniczych.

Następnie Chruszczow zadał pytanie, dlaczego menedżerowie imperialistyczni, którzy pragną zetrzeć i powierzną ziemi państwa socjalistyczne i zdławić ruch komunistyczny, finansują jednocześnie jeden z krajów socjalistycznych, udzielając mu kredytów na warunkach ulgowych i dają mu zapożyczyć? Chruszczow podkreślił, że zjadne nadzieje imperialistów na podważenie od wewnątrz państw socjalistycznych, skazane są na fiasko, jak to zdarzało się z imperialistami za każdym razem, gdy próbowali opierać swe rachuby na osłabieniu jednocy partii komunistycznych i robotniczych.

Następnie I sekretarz KC KPZR omówił stosunki między KPZR a Związkiem Komunistów Jugosławii. Zdaniem Chruszczowa — życie do wiodło, że balast przeszłości zbyt ciężko ciążył na przywódcach jugosłowiańskich i okazali się oni niezdolni, by zejść ze swych biednych pozycji i stanąć mocno na gruncie marksizmu-leninizmu. Przywódcy jugosłowiańscy — mówił Chruszczow — również po normalizacji stosunków, wstępowali nadal z deklaracjami antyradzieckimi, atakując oboz socjalistyczny i bratnie partie komunistyczne. Szczególnie wielką szkodę sprawie socjalizmu wyrządzili oni — zdaniem Chruszczowa — swymi publicznymi wystąpieniami i działalnością w okresie wydarzeń węgierskich. Przywódcy jugosłowiańscy — według zdania Chruszczowa — swą rozłamową działalnością izolowali Jugosławię od krajów socjalistycznych i między narodowego ruchu komunistycznego.

W zakończeniu przemówienia Chruszczow powiedział, że Związek Radziecki pragnie nadal, dla dobra pokoju i bezpieczeństwa narodów, utrzymywać stosunki współpracy z Jugosławią. Jeśli współpraca po linii partyjnej nie uda się — mówił Chruszczow — będziemy popierać i rozwijać normalne stosunki z Jugosławią po linii państwowej.

List N. S. Chruszczowa o radziecko-amerykańskich stosunkach ekonomicznych

WASZYNGTON (PAP)

Ambasador radziecki w Stanach Zjednoczonych Mienszykow przekazał amerykańskiemu podsekretarzowi stanu Murphy'emu nowy list premiera Chruszczowa do prezydenta Eisenhowera. Rzecznik departamentu stanu oświadczył w godzinę po przekazaniu listu przez Mienszykova, że dotyczy on stosunków ekonomicznych między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim.

Rzecznik odmówił udzielenia bliższych szczegółów dodając jedynie, że list ma 8 stron objętości i został natychmiast przekazany do przetłumaczenia.

ZSRR proponuje udostępnić Antarktydę naukowcom całego świata

MOSKWA (PAP)

Rząd radziecki gotów jest wziąć udział w konferencji poświęconej sprawie wykorzystania Antarktydy do celów pokojowych oraz w sprawie swobody prowadzenia na tym obszarze prac naukowo-badawczych dla wszystkich uczonych na jednakowych warunkach oraz wziąć udział w przygotowywaniu projektu odpowiedniego układu międzynarodowego w tej sprawie — stwierdza pismo ZSRR złożone w departamencie stanu USA w dniu 2 bm. będące odpowiedzią na pismo USA do rządu radzieckiego w tej sprawie.

W piśmie swym Związek Radziecki wypowiada się przeciwko jakimkolwiek separatystycznym tendencjom niektórych krajów w stosunku do obszaru Antarktydy i proponuje udostępnienie tego obszaru naukowcom całego świata celem prowadzenia tam badań dla celów pokojowych.

POZNAŃSKA GRA LICZBOWA „KOZIOLKI”

pomiędzy uczestników

56 gry na dzień 8 czerwca 1958
57 gry na dzień 15 czerwca 1958
58 gry na dzień 22 czerwca 1958
59 gry na dzień 29 czerwca 1958

rozlosuje w dniu 29 czerwca 1958

dodatkowo

ATRAKCYJNA NAGRODĘ

Samochód osobowy

oraz inne wartościowe nagrody.

Szczegóły w następnych numerach.

NIE ZAPOMNIJ

ODDAĆ KUPONÓW!

K3227

Skomisjonowane życie



Tradycyjna, ale jakże niecodzienna lampka wina, podniosły nastrój, wiele serdecznych wspomnień... a dla najbardziej zasłużonych wysokie odznaczenia państwowe. To Ministerstwo Finansów żegna 65 pracowników, którzy po długich latach ofiarnej pracy w aparacie skarbowym odchodzą na zasłużony odpoczynek.

Na zdjęciu: Minister Tadeusz Dietrich dekoruje 84-letniego J. Makarewicza Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Ma on za sobą 65 lat pracy zawodowej, w tym 57 w aparacie skarbowym.

CAF - fot. Grzęda

Światło jarzeniowe przyspiesza dojrzewanie

Zespół chemików pracowni roślin warzywnych przy zakładzie genetyki PAN przeprowadzał ostatnio na Śląsku ciekawe badania, mające na celu wykorzystanie światła jarzeniowego do przyspieszania wzrostu i dojrzewania pomidorów w szklarniach. Jak stwierdzono, doświetlanie prowadzone przez dwa miesiące w godzinach nocnych przyspieszało zbiory pomidorów o 20 dni i powodowało przeciętny wzrost zbiorów o 3 kilogramy z metra kwadratowego. (PAP)



— Przecisnąć się przez zaulki Malagi — sztuka to nie lada...

U Cegielskiego coraz lepiej

Na wczorajszej konferencji prasowej w zakładach Cegielskiego poinformowano dziennikarzy o bieżącej sytuacji. Okazuje się, że HCP wykonały plan produkcji w maju w 107,8 proc w cenach porównywalnych i w 102,9 proc. w produkcji globalnej. Oznacza to poważne nadrobienie zaległości powstałych w poprzednich miesiącach. Najlepsze wyniki osiągnął zakład W-1, w którym wskaźnik wykonania wyniósł 138,4 proc. produkcji towarowej i 137,5 proc. produkcji globalnej. Szczególnie natomiast niekorzystnie wygląda sytuacja w zakładzie W-8, który od początku roku w żadnym miesiącu nie wykonał planu produkcji globalnej. Ogólne prognozy są optymistyczne i wszystko wskazuje na to, że plan pierwszego półrocza zostanie wykonany w 99-100 proc.

Już za kilka dni rozpocznie się w HCP weryfikacja wszystkich pracowników umysłowych, która ma być zakończona 10 lipca. Chodzi o to, by zdać sobie w pełni sprawę z jakości posiadanych kadr, bowiem HCP, choć zatrudniając wielu ludzi, mają sporą garść niskokwalifikowanych pracowników, z którymi trudno przedsięwziąć ważne zamierzenia organizacyjne, stojące przed zakładami. Komisje fabryczne oceniają kwalifikacje ludzi wg. kilku grup przydatności. Najlepsza grupa zostanie przesunięta na stanowiska niższe bądź przejdzie do pracy fizycznej, bądź też pozeźna się z zakładami.

Ważne zmiany wprowadza się w HCP w sposobie zatrudnienia absolwentów szkół wyższych i średnich. Począwszy od czerwca br. wszyscy absolwenci przyjęci do HCP odbędą tam obowiązkowy wstępny staż pracy w ciągu jednego roku. W tym czasie przejdą przez wiele stanowisk od pracy fizycznej przy maszynach, zaczynając (inżynierowie też), a na stanowiskach kierowniczych kończąc. Dopiero po roku takiej praktyki, po zebrawaniu opinii z poszczególnych stanowisk i wysłuchaniu życzeń kandydata — przydzielą się mu prace odpowiadające jego talentom i zdolnościom.

Jeśli chodzi o akcję likwidacji nadwyżek zatrudnienia to w HCP od marca do czerwca włącznie zwolniono 1.027 ludzi. W grupie tej dużą pozycję stanowią pracownicy z rentami starczymi (288) oraz inwalidzi. Na tym akcja się nie kończy, lecz dalej konsekwentnie będzie się szukało nadwyżek i przesuwano ludzi do bardziej potrzebnych zajęć. Trzeba dodać, że wszystkim zatrudnionym zapewniano się pracę bądź w HCP, bądź też w innych zakładach. Specjalnie nawet zwiększono o 20 mln zł plan produkcyjny, by stwo-

żyć nowe miejsca pracy dla zwolnionych. Na skutek poczynionych redukcji HCP zaoszczędzą w skali rocznej na funduszu plac kwotę 6 mln. zł, co przyczyni się do obniżenia kosztów własnych produkcji, a tym samym odbije się na funduszu zakładowym.

Znacznie poprawiła się w HCP sytuacja w absencji chorobowej, która spadła z 7,4 proc. w 1957 r. do 4,6 proc. w maju oraz w absencji nieusprawiedliwionej w której nastąpił spadek odpowiednio z 0,27 proc. do 0,1 proc. (ms)

Pod znakiem corridy

Strumykami wążutkich uliczek Malagi płynie ludzki tłum. W alei palmowej połączy się w jeden rwący potok.

Wiosna. Niedziela wielkonočna. Sezon otwarty!

Krzyczą wielkie papierzyska — plakaty:

— Dzisiaj na corrida de toros! Trzech znakomitych toreadorów! Siedem emocjonujących walk!

Gazety zdradzają intymne szczegóły: — Pierwszy toreador ma 26 lat, żona mieszka w Madrycie, jego mały bambino lubi się bawić skórzanymi byczkami. Może wyróżnie z niego następca ojcowskiej szpady?

Tłum dociera do celu. Zostawia dziś kilka milionów pesetów w kasach kolistej budowl. Za 80 pesetów można posiedzieć tuż przy barierze. Wspaniałe miejsce! Tutaj nie tylko się patrzy. Tutaj się i słyszy: nawet sapanie, nawet jęk agonii. Tutaj się i wachaga, jak smółce czarownicę czerwona posoka... Za współudział zmysłów powonienia i słuchu — dodatkowo opłata! A kogo nie stać na to? Ten zajmuje miejsce na wysokim amfiteatrze. A kogo nie stać nawet na 30-40 pesetów? Ten od trzech godzin tkwi na zbocz Gibralfaro. Co prawda daleko, co prawda niewygodnie, ale... ach! I tu przecież można doznać dreszczu emocji.

Cisza. W honorowej łóżnicy zajęte miejsce księżniczka szwedzka Małgorzata. Komplet! Można zaczynać: ubój rzeź, walkę, jak kto woli.

Na piaskowo słonecznolóża arene wskakuje dwuletni byczek. Pelen wigoru, werwy i temperamentu. Potrząsa łbem, jak psiekapany w wodzie. Walczy

Korespondencja z Hiszpanii

z własnym cieniem. Pięknie to robi, zupełnie jakby rozumiał, że właśnie dzisiaj w łóż dostojny gość! — Widowisko wypaść musi koncertowo.

Na smukłonożnym arabi wjeżdża picador. Uśmiechy dla widowni, kilka piruetów dla smakoszy. Cugle skrócone, uderzenie konia w pachwinę, raptowny skok i żądło lancy topi się w skórę byka. Wytryskuje bordowa fontanna.

Doświadczony arab wie że z kolei jemu zagraża niebezpieczeństwo. Odskakuje i... rogi prują powietrze. I znowu doskok. I znowu kłuje żądło. Dość!

Widownia przychylnie ocenia pierwszy akt walki. Oklaski nie są burzliwe, ale wystarczające dla podłechtania ambicji lasego na pochwałę picadora.

Byczek broczy krwią. Matadorzy zygają się i biegną arenę. Ich czerwone płachty kreślą na żółtym tle areny malownicze wzory. Widownia fachowo ocenia stan wyczerpania zwierzęcia: wystarczy. Równowaga sił! Osłabiony, wykrwawiony byk może być już równorzędnym partnerem walki. Kolej więc na bohatera widowiska.

I oto wchodzi... w purpurowym atlasie, wysoki zgrabny, jak grecki bóg, z czarną czapą kędzierzawych włosów — toreador. Oklaski, które trwają przez krótki moment i nabożne skupienie. Wstrząsany oddechem.

Toreador się czał, przeczą. Byk dotyka nozdrzami

Ja bardzo przepraszam, że w tak poważnej sprawie występuję z nie dość poważnym felietonem. To tylko dlatego, żeby uniknąć procesu o zniesławienie albo chęć obalenia siły. A teraz pytanie: czy wierzyć w plasty? No, takie „na wszystko“, sprzedawane na niektórych jarmarkach. Nie wierzyć? Wobec tego tzw. pytanie uzupełniające: a fasady — milujecie? Nie Pałacu Działyńskich ani Czerwonej Apteki, tylko w sensie pojęciowym, metaforycznym — że tak powiem? Ha, milczycie, a więc potwierdzacie. Że nie.

Teraz czeka Was próba cierpliwości. Po prostu nie ma wyjścia. Nim wyznam o co chodzi muszę naprzód wyliczyć. Zaczynamy:

Co, macie dość? Wybaczenie, że pewien zasób wytrzymałości nerwowej jest niezbędny. Jesteśmy zaledwie na półmetku. Odsapneliście? Zatem — en avant!!

...komisja dla podejmowania i prowadzenia akcji budownictwa mieszkaniowego, komitet do likwidacji niewypałów i innych środków wybuchowych, zespół dla opiniowania projektów wykorzystania funduszy interwencyjnych, komitet do spraw popierania budownictwa indywidualnego, komitet szacowania budynków, komitet przeciwpowodziowy, obywatelska komisja podatkowa, komitet organizacyjny rejonowych i powiatowych zarządów pożarniczych, komisja do spraw rozdziału mieszkań z budownictwa DBOR, komisja wczasów dla dzieci i młodzieży, komisja do spraw weryfikacji delegatów do spraw skupu, komisja dla spraw oceny przydatności gruntów słabo zagospodarowanych w powiecie, komisja dla spraw rejonizacji produkcji roślinnej, komitet pomocy repatriantom...

Stop, przerywam. Zdaję sobie sprawę z tego, iż napięciem strunę Waszej cierpliwości do maksimum. Ale, Kochani, co robić? Na pewno koleży z „Kaktusa“ potrafia wymyśleć dowcipniejsze nazwy rozmaitych ciał kolegialnych; moje zestawienie wszakże tym się wyróżnia, iż jest autentyczne. I dlatego wcale nie mam nastroju do śmiechu. Co więcej: jest to zestawienie — minimum; po prostu i mnie zabrakło wytrwałości w żmudnym wyławianiu symptomów komisjomanii, pleńniąc się w powiatach i nie tylko w powiatach.

Gwoli jednak ścisłości muszę Was poinformować, że do sumy owych komisji — kolegów — zespołów — należy dodać porcję stałych komisji branżowych, które ma każda rada narodowa. Jest więc tego razem — plus — minus — 40 (czterdzieści).

Niektóre „ciała“ noszą charakter doraźny, a więc faktycznie... Faktycznie jest tak, że miejsce obumierającego zajmują nowe komisje, komitety, zespoły — powoływane hojnie zarządzeniami władz centralnych i miejscowych.

Po co? Cóż, na pewno zespołowe, kolegialne rozstrzygnięcie jest absolutnie słuszne. Stąd instytucja Sejmu, jego komisji, Rada Ministrów, prezydium rad narodowych, komisje stałe rad itp., itd. Czynnienie jednak z instytucji ciała kolektywnego jako takiego panaceum na wszelkie doległości naszego organizmu społeczno-gospodarczego jest raczej nieporozumieniem. Ba, zjawisko to na miłą tchnie fasadowością, ma wiele wspólnego z zastępowaniem jakości

urzędników ich ilością i wiara, że brak fachowości oraz niepewność decyzji poszczególnych ludzi zostaną zniwelowane w zespole.

Jak w każdym rozumowaniu — i w tym nie brak elementów słuszności. Ale praktyka uczy, iż mnożenie komisji i tym podobnych ciał nie jest właściwą receptą na „wszystkie nasze dzienne sprawy“. W komisjach i zespołach rad narodowych z reguły uczestniczą członkowie prezydium; nie mam potrzeby argumentować — w jakim stopniu obsłużenie czterdziestu „ciał“ paraliżuje im właściwą pracę. Wyciąganie tak zwanych aktywistów z najróżniejszych instytucji po to tylko, aby się zebrali i — częstokroć — rozszarpać przysłowiowy włos na czworo, albo dyskusowali o sprawach absolutnie oczywistych — jest cokolwiek kosztowną zabawą. Co więcej: tego rodzaju tok postępowania nieraz działa hamująco na załatwianie spraw i konkretną odpowiedzialność referenta czy kierownika rozprawy w anonimowej odpowiedzialności zespołu.

Ja się pytam: za co w takiej konstelacji urzędowania biorą pieniądze urzędnicy, skoro np. likwidację niewypałów (!) powierza się komitetowi? Czy daje jakiegokolwiek efekty istnienie komitetów akcji sanitarno-porządkowej? Nie wiem, ale wszyscy widzimy, że w Poznaniu jest brudno.

Nikt, sądzę, nie będzie negował potrzeby istnienia kolegów orzekających (drżycie chuliganii!), odwoławczych komisji lokalowych itp., ale — u licha — przestańmy czynić różdżki, panacea, talizmany — z wszelkiego rodzaju ciał kolektywnych, przestańmy je otaczać nimbem energii absolutnej. A niestety władze centralne przede wszystkim przykazują to tym, to innym rozporządzeniem powoływać taki a taki znow komisję. Nic dziwnego, że władze lokalne nie chcą się dać zdystansować w pomysłowości — czynią to samo.

Oto niedawno miejscowe dzienniki doniosły, że w Poznaniu powołano komisję dla rozwiązania kwestii pobudowania kładek nad torami kolejowymi na Dębcu (sic!), a ostatnio Poznański Zarząd Handlu uknuł zorganizowanie komisji dla ustalenia godzin otwarcia sklepów, w skład której zaproponował... przedstawicieli prasy.

Przyczyny i cele montowania tego typu ciał są aż nadto zrozumiałe. Ale zupełnie niezrozumiała wydaje się milcząca aproba istniejącego stanu rzeczy ze strony czołowych przedstawicieli naszych władz — obdarzonych krytycznym, gospodarskim spojrzeniem. Czyżby nie mieli kiedy rozważyć tej kwestii, dzieląc czas pomiędzy uczestnictwo w czterdziestu komisjach...?

CYKLOP

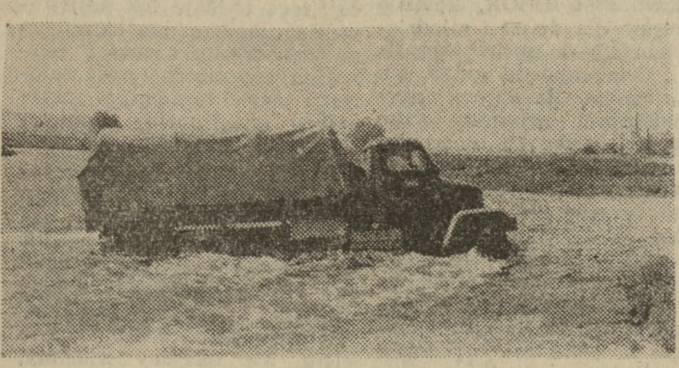
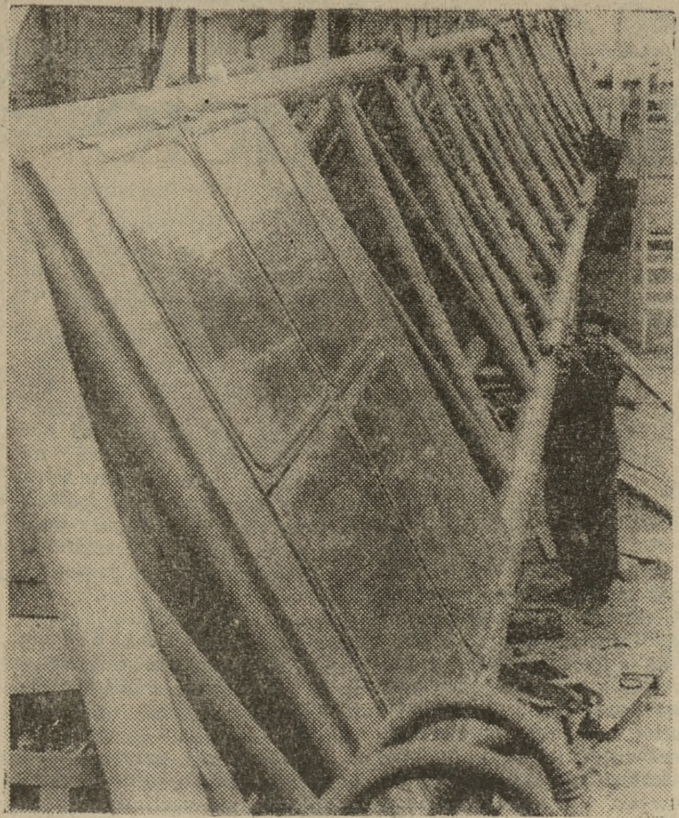


A oto inny fragment miasta

(Wszystkie zdjęcia autora)

Potem — już wieczorem — zgnanie należne mu, zarzykowane życiem sto tysięcy pesetów i zacznie znowu usilny, systematyczny trening przed nową walką, z której być może raz jeszcze wyjdzie zwycięzca...

Janusz TRUSZCZYŃSKI



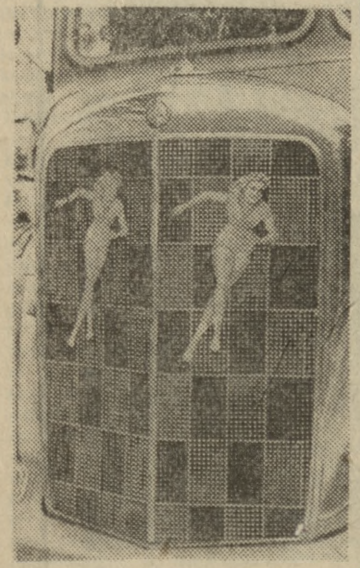
Reporter na Targach

120 wagonów z eksponatami krajowymi i 570 z zagranicznymi rozładowano już na Targach. Nadejdzie jeszcze około 160 wagonów. A więc razem będzie to 17 pociągów towarowych z maksymalnym obciążeniem 50 wagonów.

Taką masę towarów ujrzymy w pawilonach i na otwartych terenach wystawowych. Większość stoi już na swych miejscach w gablotach, na mocnych fundamentach rozłożonych na manekinach i zwisających z sufitów. Najefektowniej wygląda to obecnie w pawilonie chińskim i jugosłowiańskim, które właściwie są już gotowe do otwarcia Targów. W innych pawilonach pracownicy ekip rozmieszczają jeszcze lepsze eksponaty, badają maszyny w ruchu, czyszczą, czyszczą i lakierują. Reporter na Targach na wiec nie lada kłopot ze zbieraniem materiału. Wiele tu znajduje ciekawostek, nowych eksponatów o oryginalnym zastosowaniu, obserwuje prace przygotowawcze, zachowanie się „tubylców” i obcokrajowców. Trudno wybrać, więc będzie przekazywał je czytelnikom po kolei.

Oto polski żuraw budowlany (zdjęcie u góry). Dwa dni temu przygotowywano go do udźwignięcia. Dziś stoi już całkowicie zmontowany na przeciw pawilonu ciężkiego przemysłu. To była robota pokrywająca się farbą!

Poniżej (zdjęcie środkowe) inny ciekawy eksponat — czeska Praga V 3 S. Ujrzymy ją w innym wydaniu na Targach, jako wywrotkę. Samochody z tej serii odbyły propagandową podróż na trasie od Łanzau przez pustynię Gobi i góry chińskie do Lhasy.



Fot. (2) K. Przychodźki i Press Service

sy (Tybet). Droga wiodła podczas 45° upałów i burz śnieżnych w okolicach wysokogórskich. Na trasie 6 tys. km zdały świetnie egzamin.

A tu coś o pikanterii. (patrz zdjęcie u dołu) Olbrzymi Mercedes meblarskiej firmy zachodnoniemieckiej udekorowany na masce tymi oto „elementami”. Oh, ta bracia szerska, jednako na całym świecie... (2s)

List ze Śląska

W piątek rano w Katowicach, Bytomiu, Gliwicach ukazały się barwne plakaty. Niebieskie, wesołe litery układają się w dominujący wyraz: POZNAŃ. Magiczne słowo, zatrzymujące przechodniów przed słupem ogłoszeniowym dłużej, aniżeli wymaga tego przeczytanie treści afisza.

Człowiek zapatrzonej w wilgotną jeszcze od kleju płachtę kolorowego papieru przenosi się myślą do stolicy Wielkopolski, podczas gdy doczesna jego powłoka, na rozpalonym od słońca trotuarze bez ruchu wyczekuje powrotu podróżującej „duszy”. Trwa to przez kilka sekund, dopóki człowiek sprędy afisza, nie zostaje przypadkowo trącony przez innego ciekawego i spojrzawszy na zegarek, spieszy powędruje dalej.

Niebieskie litery obiecują szybkość, wygodę, piękne widoki dla podróżnych, którzy udają się na Targi Poznańskie, zechcą skorzystać z usług specjalnie na okres targowy uruchomionej „expressowej” linii autobusowej, łączącej Katowice z Poznaniem. Oczywiście, wymagany jest „cenzus”, ten właśnie — w cudzysłowie, diametralnie różny od innego, jakiego nabywa się przez lata nauki. Chodzi po prostu o pieniądze. A jednak — w Poznaniu nie zabraknie żadnego z tych mieszkańców Śląska, którzy poprzysięgli sobie, iż ze stoicyzmem, balansując na polowie stopy jednej nogi, przez siedem godzin wytrwają w zatłoczonym pociągu, po to, by „obleciawszy” wszystko co zdolają, powrócić na Śląsk w ten sam sposób.

Nasza „regionalna” duma nie pozwoli na to, by Śląsk reprezentowany był na Targach wyłącznie przez „firmy”, choć można pójść o zakład, że wśród wystawców krajowych, liczącą przewagę posiadają będzie przemysł i rzemiosło śląskie. Jak nigdy dotąd, „wszystkie stany” śląskiej wytwórczości wyznaczyły sobie

PORTRETY LAUREATÓW

Słoneczna aura nadała centralnym eliminacjom recytatorskim w Krakowie — mieście dostojnych zabytków i uroczych plant — istotnie rumieńców wiosennej urody. Promieniowała ona z estrady w młodzieńczej ekspresji słowa poetyckiego i prozy w ustach kandydatów na laureata Konkursu. Słowo pisane w konfrontacji z żywą interpretacją zostało uskrzydłone natężeniem autorów (wśród których szczególnym zainteresowaniem cieszyli się Galiński i Kern) i żarliwością recytatorów.

Nauczyciel obok marynarza

W klasyfikacji (od 1 — 35 pkt.) ogólnej oceniano: dykcję, głos (barwa, czystość), dobór repertuaru, interpretację, ogólny wyraz artystyczny. Wachlarz wieku, tematyki, jak i interpretacji był oczywiście bardzo szeroki: od 15 — 72 lat, co szczególnie uzewnętrzniało się w pionie amatorskim. W szrankach stanęła nauczycielka obok rolnika, pracownik naukowy obok technika, ślusarz obok magistra polonistyki, kier. świetlicy obok marynarza z ORP „Grom”, robotnik obok tancerza, eks-księgowy z siwą brodą obok młodziutkiego inżyniera. Niefjednokrotnie jest to typ działacza społecznego tak wszechstronny jak laureat II. nagrody Kazimierz Maurer ze wsi Babice — rolnik w wieku 35 lat lub Kazimierz Cuber — 50-letni rolnik z Przybysławic pow. Miechów — laureat III nagrody.

Poznańscy finaliści nie przed stawiali może tak bardzo zróżnicowanej grupy, niemniej przewaga kobiet w całości konkursu była miazdząca — zwłaszcza w pionie szkolnym (na 24 laureatów — 5 mężczyzn, na 17 wyróżnionych — 4 mężczyzn).

Złamana szabla przez... Solskiego

Laureat I. nagrody w grupie amatorskiej — Marian

Zachoszcz jest mężczyzną w sile wieku. Jak się okazało jego recytacja noweli Tetmajera pt. „Ksiądz Piotr” oraz utworu Adolfa Nowaczyńskiego „Tutejszy pejzaż” zostały przez jury ocenione najwyżej. P. Zachoszcz z Łancuta w woj. rzeszowskim — jak sam określa — przechodził różne koleje losu, zamilowanie do recytacji wyniósł już z czasów gimnazjum, gdzie uczył się pod kierunkiem polonisty prof. Dipinoix, krewnego Wyspiańskiego — zawsze na celując. Bardzo mile wspomina prowadzony przez siebie w r. 1945 teatr amatorski, w którym wystąpił gościnnie podczas swego pobytu w Łancucie Mistrz Ludwik Soliński w „Zemście” Fredry jako Dyndalski, a w ferworze pojedynku zabił młodzieńca szablą naszego laureata. (ma ona niebawem przejść w depozyt do jednego z muzeów).

Start przyszłej aktorki

Wśród poznańskich laureatów bardzo dobre wrażenie wywarła p. Natalia Jaroszyńska — 20-letnia studentka filologii polskiej UAM, która z temperamentem recytowała wiersz J. Gałuski — „Wiatr halny” i fragment z „Bezgrzesznych lat” — K. Makuszyńskiego.

W trakcie rozmowy z p. Jaroszyńską dowiadujemy się, iż „startowała” ona w konkursie po raz drugi. W r. 1955 jej wyjazd w pionie szkolnym do Krakowa minął jednak bez echa. Już w II Szkole Podstawowej przy ul. Marii Magdaleny w Poznaniu zdradzała żywe zamiłowanie do recytacji i do śpiewu, co w konkursie konkursu zaprowadziło ją na scenę teatru amatorskiego „Kuznica”. Pragnie poświęcić się zawodowi aktora, podbudowawszy jednak swoją wiedzę studiami polonistycznymi aż do dyplomu magistra włącznie. Na pewno będzie „star-

tować” w Konkursie na przyszły rok z recytacjami Słowackiego.

Poezja w parze ze sportem motorym

W pionie amatorskim jedną z III nagród w wys. 1000 zł uzyskał ślusarz z Szamotuł, najstarszy — choć liczący dopiero 48 lat — uczestnik ekipy poznańskiej recytatorów — Stefan Maćkowiak. Już po raz trzeci startuje on w konkursie. W r. 1955 zdobył wyróżnienie, a w roku ubiegłym zaszczytną II nagrodę w wys. 2.000 zł. Z wyniku tegorocznego konkursu jest bardzo zadowolony, tym bardziej, iż fragment z „Konrada Wallenroda” — Mickiewicza, jak i z „Żądła Genowefy” — Meissnera w upalny poniedziałek nie recytowało mu się najlepiej. Dziwnym zbiegiem okoliczności jedyna córka laureata Basia w tym samym dniu zdawała egzamin na II-gim roku fizyki UAM.

— Jakie jest pańskie hobby? — pytamy laureata.

— Uwielbiam sport motocyklowy, o czym świadczą liczne nagrody i dyplomy, jak również chętnie w wolnych chwilach uprawiam swój ogródek działkowy. Niezależnie od pracy jako ślusarz przy Wodociągach w Szamotułach swego czasu znajdowałem jeszcze czas by śpiewać w miejscowej „Lutni”, a przed wojną w chórze męskim „Dzwon”. Po wojnie pracowałem w sekcji recytatorskiej WZSP.

II nagrodę w grupie amatorskiej zdobył mgr polonistyki — Kazimierz Braun, który jednak wyjechał przed zakończeniem eliminacji krakowskich do Poznania. Wyróżnienia dyplomowe wśród amatorów otrzymali: Romuald Grzalewicz — Poznań, Józef Szmerling — Poznań i Tadeusz Kaczmarek — Ostrów Wlkp., a w kategorii młodzieży szkolnej: Longina Florkiewicz — Poznań i Zofia Jabłońska — Wągrowiec.

Teodor ŚMIEŁOWSKI

DUMANIE PRZED PLAKATEM

rendez-vous w Poznaniu. Od ręcznie wymodelowanego panteofelka na „szpileczce”, do najcięższej, pomysłowej maszyny, wszystko upakowane starannie w skrzyneczki i skrzynie, zawczasu, kilkoma pociągami towarowymi pojechało ze Śląska na północ, i w tej chwili spoczywa pod stopami pawilonów wystawowych.

W ciągu przysłówiowych pięciu minut poprzedzających godzinę „dwunastą” dla wysyłki eksponatów ze Śląska, zdołaliśmy kilka z nich obejrzeć. Szczególnie zaimponowało nam coś, co — w pewnym sensie — traci „czwartym wymiarem”...

Wrażenie silniejsze od tego, jakiego się doznaje zapewne, gdy ma się okazję przyrzeczenia, jak zaklinacz węzłów pogwizduje na flecie, a posłuszny węzeł udaje Bittnerównę. A to dlatego, że zamiast zimno krwistego, śliskiego, lecz żywego stworu, na „seansie” w Bytomskich Zakładach Urządzeń Technicznych, pod dźwięk „czarodziejskiego fletu”, zdyscyplinowane wykonywała przepisane jej skomplikowane „pas”, martwa maszyna — wy ciągarka hutnicza.

Dowcip polega na tym, że do maszyny tej, dotąd obsługiwanej przez człowieka manipulującego wyłącznikami, w Laboratorium Centr. Biura Konstr. Maszynowych w Bytomiu, dokonano radiomodernizacji, odbiornik, uczulony na sygnały wysyłane przez specjalny nadajnik krótkofalowy. Ten ostatni, z powodzeniem mieszczący się np. w dużej kieszeni płaszcza, za naciśnięciem odpowiedniego klawisza wysyła w eter jeden z tonów objętych normalną, chromatyczną gamą dźwiękową. Maszyna pracująca najczęściej w miejscach trudnodostępnych, w bardzo wysokiej temperaturze, oparach trujących, lub w pomieszczeniach będących pod działaniem szkodliwego promieniowania — jak jej zagrają, tak tańczy... Wykonuje szereg czynności, sterowana z dala przez

„fakira”, kontrolującego jej pracę z bezpiecznej odległości i „muzykującego” na klawiaturze nadajnika.

Rzecz jasna — korzystamy na Śląsku z wielu innych atrakcji muzycznych! Jedną z ostatnich, w której mierze fascynujących, jest zeszłotygodniowa prapremiera polskiego baletu „Błazen królewski” w Operze Śląskiej. Muzyka Tomasza Kiesewettera i opracowanie choreograficzne Henryka Tomaszewskiego. Słuchacz mający nawet największe opory przeciwko tzw. muzyce nowoczesnej, słuchając „Błazna” stwierdzi, że muzyka ta jest bardzo „taneczna”. Sam balet — w istocie jest mimodramą, w której para świetnych tancerzy: Bolewicz i Sotomski stworzyli pełne dramatycznej ekspresji postacie. Z wyjątkiem „Złotej kaczki”, której za tło służy Rynek Staromiejski w Warszawie — wszystkie niemal, polskie balety „rozgrywa” się na krakowskim Rynku, dla odmiany — akcja pantomimy Kiesewettera odbywa się na... Rynku Krakowskim!

Tak, czy owak, wspomniana prapremiera stanowi poważny ewenement kulturalny! Jeżdżiliśmy do Was na „Jezioro łabędzie” — przyjeżdżając na Śląsk, na „Błazna królewskiego”. Przy tej okazji — być może — zdołacie zakosztować naszych aperitifów mlecznych o niskiej zawartości alkoholu, o których jest bardzo głośno na zebraniach rozmaitych „komitetów” propagujących abstynencję, ale których to (aperitifów!) nikt dotąd nie kosztował, ani nie widział.

Domniemane przyczyny tego ostatniego przedstawiania się następująco: 1° — cała produkcja tego nektaru, od roku znajduje się w statu nascendi, 2° — „cwiartka” tego szlachetnego trunku ma kosztować 17 zł, podczas, gdy ta sama ilość kilkakrotnie bogatszego w „kalorie” piynu, w butelce opatrzonej czerwoną kartką i na Śląsku — zwanego: „Mein Kampf” — kosztuje?... Nie

wymienię ile, gdyż mimo wszystko, jestem zwolennikiem aperitifów, o pomoc w fabrykowaniu, których niniejszym proszę braci — Wielkopolan!

Tak jest! Pomyłki nie ma; brak jest natomiast na Śląsku owego oceanu mlecznego, jaki ponoć zalewa nasz kraj, a handlowcy śląscy czynią starania o dostawy mleka z Poznańskie go. Podobnie ma się sprawa z warzywami, których w tej chwili np. nie ma na rynku, a przyczyną tego jest m. in. szkodliwe działanie pyłów i gazów unoszących się nad „czarnym Śląskiem”, niszczące wszelką zieleni i wyjąłkające ziemię.

Nie pomagają filtry i pochłaniacze, których fabrykę posiadamy w Pszczynie, jak zapewne nie pomogłoby sprowadzenie słynnych, szwedzkich pochłaniaczy elektronowych. Nic w tym dziwnego, gdyż gros produkcji fabryki mieszczącej się na Śląsku, „exportuje” się m. in. i... w Poznańskie. Pociągamy się faktem, że do dnia dzisiejszego Zakopane i Krynicza nie zgłosiły swych pretensji o przydział pochłaniaczy pyłu i dymu.

W sferze plotek „dystrybuowanych” każdego dnia przy kawiarnianych stolikach, znalazła się i taka, która głosi, że producenci warzyw w Wielkopolsce, znajdujący się w obliczu „plajty” spowodowanej nadmiernym urodzajem(?). Żadne śląskie serce nie będzie w stanie wiadomości tej przyjąć bez żalostnego skurczu, o ile — naturalnie — jest ona prawdziwa...

Wiech — w takim wypadku zawołaliby: „lećcie wam z pomocą!”; my zaś — proponujemy: każdego ranka na rogatkach miejskich wypatrywać będziemy Waszych przyczep zaprzężonych w „Stary”, wiozących warzywa dla Śląska! A przede wszystkim — mleko! Zgoda?

Do miłego spotkania się w Poznaniu i Katowicach! Gustaw THÉE

Dzieci upośledzone

— problem rzadko dostrzegany

Kiedyś w jednej z moich wędrówek wiejskich dostrzegłem w kacie chaty 9-10-letnią dziewczynkę, obierającą kartofle. Dziecko było wyraźnie zaniedbane. W izbie nie było nikogo. Na moje wejście odpowiedziała skrzywieniem twarzy i niezrozumiałym ruchem rąk. Sasiadzi wyjaśnili mi, że dziecko jest głuchonieme. Ojciec normalny, dziad był alkoholiczkiem, a matka gruźliczką. Dziecko to — pomyślałem, już nigdy nie zasnę szczęścia dzieci normalnych. Dopóki rodzice żyją, wykorzystywane będzie, jako pomoc do mowy, a co dalej? Stanie się ciężarem społeczeństwa.

Dzieci takich mamy w kraju około 7 tys., z których 4 tys. nie uczą się w żadnej szkole. Los tych ostatnich jest najtrudniejszy. Dzieci niewidomych mamy obecnie 20 tys., z których poza szkołą jest ponad tysiąc. Dzieci te posiadają pełną i szczególnie wystrzoną świadomość swego upośledzenia. Do nich trzeba doliczyć dzieci niedowidzące, których posiadamy według danych Związku Niewidomych — 3,5 tys. Ogółem mamy w kraju ponad 100 tys. w ten lub inny sposób upośledzonych dzieci, a w samym Poznaniu około 2 tys.

Zagadnienie to wyrasta poza krąg rodziny upośledzonego dziecka. Decydująca większość tych dzieci, to potomstwo alkoholików i chorych wenerycznie.

Państwo stworzyło dla nich liczne szkoły specjalne. Na szkoły te zwróciła ostatnio uwagę Sejmowa Komisja Oświaty i Nauki, gdyż według danych statystycznych (dane rzuca znów liczby), liczba dzieci, pozostających poza szkołą specjalną 47 tys., obecnie jest ich 50 tys. Część z nich (26 proc.) uczęszcza do szkół normalnych, co nie ułatwia nauki normalnie rozwiniętych uczniów i nauczyciele starają się, aby jak najprędzej przenieść je do szkół specjalnych.

Problem dzieci upośledzonych znajduje się w kompetencji aż kilku resortów (prócz Ministerstwa Oświaty) — pracy i opieki społecznej, zdrowia i sprawiedliwości. To rozdrobnienie kompetencji utrudnia kompleksowe opracowanie zagadnienia szkolnictwa specjalnego i wychowania dzieci upośledzonych. Za mało jest szkół, za mało nauczycieli i za mało dla nich budynków szkolnych.

A w ciągu ostatnich 13 lat na terenie całego kraju, nie otwarto ani jednej nowej szkoły specjalnej. Oto np. w Łodzi, wzniesiony ze składek społeczeństwa, budynek na szkołę dla niewidomych dzieci, zajmują obecnie prywatni lokatorzy; w Bydgoszczy połowę takiego budynku — zajmują również prywatni lokatorzy. W byłej szkole dla niewidomych w Szczecinie mieści się Szkoła Inżynierska, a Gdańsk obrócił szkołę dla upośledzonych dzieci na Instytut Medycyny Tropikalnej...

Jeżeli do tego dodamy, że 70 proc. spośród nauczycieli w istniejących szkołach specjalnych nie posiada odpowiednich kwalifikacji, będziemy mieli obraz zaniedbania sprawy opieki nad dziećmi upośledzonymi. Instytut Pedagogiki Specjalnej może wykształcić rocznie 50 nauczycieli, a potrzeba co najmniej 200.

Ministerstwo Oświaty w planie 5-letnim zaprojektowało budowę 45 zakładów specjalnych dla dzieci. Ponieważ jednak kredyty na szkolnictwo specjalne nie są scentralizowane, a dysponują nimi prezydja wojewódzkich rad na rodowych, realizacja ich jest pod znakiem zapytania. W Poznaniu projektowana jest budowa nowego zakładu wychowawczego. Nie wiemy, czy projekt ten mieści się w budżecie Rady Narodowej m. Poznania. Wskazane byłoby zwrócenie uwagi na tę potrzebną inwestycję.

Nie można jednak wszystkiego zwaćć na barki budżetów ministerstwa i rad narodowych. Można tu wiele zdiatać i samo społeczeństwo. Powstałe niedawno Towarzystwo Budowy Szkół powinno więc pamiętać także o dzieciach upośledzonych i w planach swoich uwzględnić odpowiednią budowę. Musimy bowiem starać się przysposobić te dzieci do normalnej pracy w społeczeństwie, aby były dla niego jak najmniejszym ciężarem.

H. BARAŃSKI

Pracownicy poszukiwani

17 murarzy, 3 fliskarzy, 2 zdunów, 4 lastrykarzy oraz robotników niekwalifikowanych, zaangażuje natychmiast Odeinek Budowlany 10/4 Przedsiębiorstwa Robót Kolejowych nr 10 w Poznaniu, ul. Magazynowa 25 na budowy w Poznaniu. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie. Dla zamieszko-nych zakwaterowanie w hotelu robotniczym. K2649

Kierownika świetlicy z znajomością prowadzenia orkiestry dętej — zatrudni Fabryka Narzędzi Chirurgicznych, Nowy Tomyśl, ul. Parkowa 2. Warunki do omówienia na miejscu. K2651

2 inżynierów mechaników w Poznaniu, 3 inżynierów mechaników lub techników mechaników do pracy terenowej w województwach katowickim i wrocławskim, inżyniera lub technika drogowego oraz 2 majstrów drogowych zatrudni zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych. Od kandydatów wymaga się: znajomość sprzętu drogowego i transportowego, organizacji prac zmechanizowanych, prac warsztatowych w oparciu o długoletnią praktykę zawodową, ukończenie studiów z zakresu specjalizacji silnikowej przejawiających chęć poświęcenia się zagadnieniom mechanizacji robót drogowych. Ukończenie Technikum Drogowego oraz wieloletniej praktyki przy budowie dróg o różnorodnych nawierzchniach. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd P. P. R. D. Poznań, ul. Wilczak. Warunki pracy i płacy do omówienia. K2654

Masłarza oraz twarożkarza galanterzystę zatrudni natychmiast Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Strzelnie woj. Wrocław. Wymagane kwalifikacje: masłarz, 10 lat praktyki i umiejętność produkcji eksportowej, natomiast twarożkarz 5 lat pracy w zawodzie, umiejętność produkcji różnych twarogów i galanterii mlecznej. Warunki płacy do omówienia na miejscu. K2655

25 robotników na budowę w miejscowości Siedlec przy drodze Kostrzyn—Nekla przyjmie zaraz Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Poznaniu. Zarobek 1.200—1.600zł miesięcznie. Zgłoszenia przyjmuje kierownictwo budowy w Siedlecu. K2668

Inżynierów budownictwa przemysłowego z wieloletnią praktyką przyjmie zaraz na odpowied- nie stanowiska Poznańska Fabryka Łóżek Tocz-nych w budowie — Poznań, ul. Wrzesińska 18/38. Oferty z życiorysem kierować pod adresem za- kładu codziennie od godz. 7—13. K2675

2 kierowników sklepu branży gospodarstwa do- mowego przyjmie zaraz przedsiębiorstwo MHD Artykułami Gospodarstwa Domowego w Pozna- niu, ul. Konfederacka, barak 5. Zgłoszenia oso- biście w pokoju nr 10a. K2680

30 murarzy, 30 robotników niekwalifikowanych przyjmie zaraz Budowlana Spółdzielnia Pracy im. 22 Lipca w Poznaniu, ul. Chwaliszewo 60/62. K2697

10 murarzy, 15 robotników, 2 malarzy zatrudni natychmiast Zakład Remontowo-Budowlany w Budzynie, stacja kolejowa Budzyn, powiat Chodzież. Wynagrodzenie według układu zbio- rowego pracowników budowlanych plus świad- czenia odpłatne. K2699

Kierownika masarni zatrudni natychmiast PSS w Sulęcinie, woj. zielonogórskie. Wymagane pełne kwalifikacje. Wynagrodzenie według sja- tki płac w spółdzielczości spożywców. Podania z życiorysami nadsyłać do dnia 30. V. 1958 r. K2700p

2 czeladników masarskich względnie przyzwo- cnych pracowników masarskich przyjmie zaraz Zarząd Gminnej Spółdz. Samop. Chłopska w Czerwonaku. Zgłoszenia prosimy kierować pod w. w. adresem. K2706

Strażników do straży przemysłowej zatrudni zaraz Poznańska Fabryka Maszyn Żniwnych. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr P. F. M. Z. Poznań-Staroleka, ul. Pstrowskiego 1. K2712

Pracowników — kobiety lub mężczyźni do przy- uczenia w zawodzie polerownika mebli przyjmą zaraz Poznańskie Zakłady Drzewne Przemysłu Terenowego w Poznaniu, ul. Gąsiorowskich 3. K2718

Brygadzie polowego, fernali, pracowników oborowych, murarza, kowala i stelmacha za- trudni natychmiast Gospodarstwo PGR - Bo- bolin, pow. Szczecin, poczta Dołuje. Mieszkanie zapewnione, gospodarstwo położone blisko Szczecina. K2735

Dnia 4 czerwca 1958 r. zasnął w Bogu, opa- trzony Sakramentami św., po długich cierpie- niach, w 85 roku życia i 59 roku kapłaństwa, Jubilat-Proboszcz emerytowany, śp.

ks. Władysław Kiliński
długoletni proboszcz w Brodnicy Sremskiej.

Ekspozycja zwłok nastąpi w sobotę, 7 bm., do kościoła w Brodnicy o godz. 10 po czym na- bożeństwo żałobne.

W imieniu Dekanatu
KS. EDWARD KARWATKA
Dziekan Sremski

17242g.

W dniu 2 czerwca 1958 r. zmarła, opatrzo- na Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpie- niach, nasza ukochana matka i siostra, śp.

Maria Kaszycka

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 czerwca 1958 r., o godzinie 11 na cmentarzu na Junikowie.

CÓRKA I BRAT
17131g

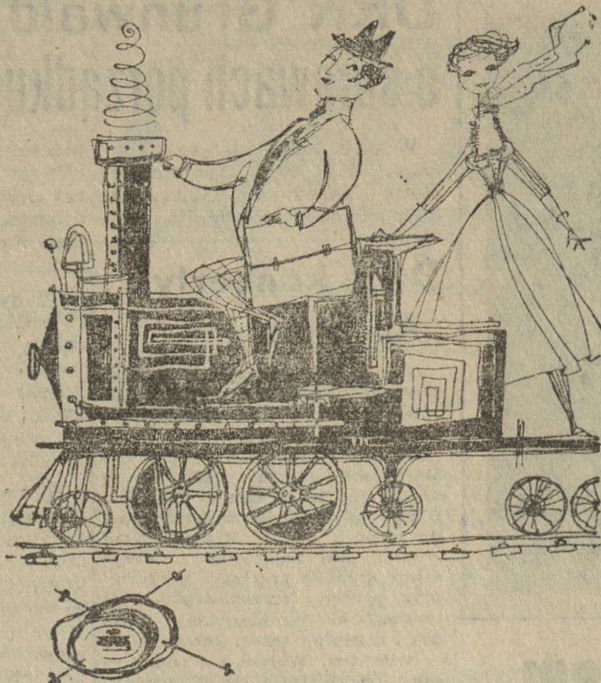
Dnia 2 czerwca 1958 r. zmarła

Maria Kaszycka
pracownicą Poznańskich Zakładów Przemysłu Piekarniczego,

W Zmarłej tracimy cenioną, ofiarną i sumienną pracownicę oraz serdeczną koleżankę.

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm., o godz. 11 na cmentarzu na Junikowie.

Rada Zakładowa Współpracownicy Dyrekcja
K3186



Warto odbyć tę podróż...

by odwiedzić nas na

Międzynarodowych Targach
w Poznaniu

8—22 czerwca 1958
w hali 14

Spośród naszego bogatego asortymentu
zaprezentujemy Wam:

POŃCZOCHY
BIELIZNĘ DZIAŃ
ARTYKUŁY GORĘCIARSKIE



WIRATEX
Exportgesellschaft für Wirkwaren und Raumtextilien
m. b. H.

Berlin C 2, Rosenstrasse 15

K2688

Robotników niekwalifikowanych do robót zie- mnych na budowy w Gnieźnie i Koninie przy- jemie zaraz Zjednoczenie Robót Inżynierskich B. M. w Poznaniu. Zgłoszenia przyjmuje kie- rownik budowy w Koninie, ul. Dworcowa oraz kierownik budowy w Gnieźnie, ul. Roosevelta narożnik, ul. Przy Rzeźni. K2702

30 murarzy-tynkarzy, 2 blacharzy, 3 parkiecia- rzy, 12 hydraulików wodno-kan., 3 dekarzy, 10 malarzy, 3 lastrykarzy, 50 robotników bu- dowlanych i 10 robotników do betoniarńi przy- jemie natychmiast Zjednoczenie Budownictwa Wojskowego nr 28 w Poznaniu do prac w Po- znaniu, woj. poznańskim i woj. zielonogórskim. Wynagrodzenie akordowe według układu zbio- rowego pracy w budownictwie. Dla zamieszko- wych hotel robotniczy. Zgłoszenia na piśmie wraz z odpisami kwalifikacji, świadectw, względ- nie zaświadczeń pracy należy kierować do Dzia- łu Zatrudnienia i Płac Zjednoczenia Budowni- ctwa Wojskowego nr 28, Poznań, Solna 12. K2720

Konserwatora dżwigów, kierownika sekcji sprze- dazy skóry, kierownika sekcji sprzedaży kon- fekcji lekkiej, kierownika stoiska konfekcji lek- kiej, zastępcę kierownika stoiska guzików, za- stępcę kierownika stoiska chemicznego (drogi- stę), zastępcę kierownika stoiska galanterii dam- skiej zatrudni Powszechny Dom Towarowy w Poznaniu, ul. Lampego 14. Reflektujemy tylko na siły kwalifikowane. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr. K2725

Inżynierów technologów z wieloletnią praktyką w dziedzinie obróbki wiotrowej i bezwiotrowej, ze znajomością kalkulacji zatrudni do prac pro- jektowych Przedsiębiorstwo Projektowania i Budowy Zakładów Przemysłu Metalowego i Elektrotechnicznego, Poznań, Pl. Wolności 17. K2734

30 robotników fizycznych oraz 1 majstra cema- nicznego przyjmie zaraz Cegielnia Pniów, pow. Rzepin z zakwaterowaniem na miejscu. Praca akordowa — przeciętny zarobek od 1.200 zł wwyż. K2737

Dnia 2 czerwca 1958 r. zmarł nasz długoletni
pracownik, śp.

Stefan Glapiak

W Zmarłym tracimy cenionego pracownika i dobrego kolegę. Cześć Jego pamięci! Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dn. 5 bm., o godz. 14 w Lesznie z kaplicy cmentarnej przy Szosie Kąkolowskiej.

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU PRODUKTAMI NAFT. „CPN” W POZNANIU
Dyrekcja Rada Zakładowa Współpracownicy
K3207

Dnia 3 czerwca 1958 r. zasnął w Bogu, w siód- mej wiosnie życia po operacji serca, nasz nągdy niezapomniany synuś i braciśzek, śp.

Rysiu Wyrwich

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 6 bm., z domu żałoby w Obornikach Wlkp., Świerczewskiego 39.

W głębokim smutku pograżeni
RODZICE Z RODZENSTWEM

17244g

Atrakcyjne przecenione tkaniny WEŁNIANE, BAWELNIANE I JEDWABNE już w sprzedaży W SKLEPACH MHD

ulica Dominikańska 35
ulica Wodna 5/6
ulica Garbary 38
ulica Paderewskiego 2
ulica Strusia 10/11

Obniżka cen o 30—60%

Sklep przy ulicy KRASZEWSKIEGO 17 poleca wybór prze- cenionych tkanin dekoracyjnych.

Zakłady
Przemysłu Gumowego
„STOMIL”
POZNAŃ
ulica Staroleka 15
posiadają
do UPLYNNIENIA

odpady produkcyjne
kordów tkanin suro-
wych, opon rowero-
wych (pocięte). Zgło-
szenie przyjmuje Dział
Zaopatrzenia, tel. 82-81,
wewnętrzny 86.
K3057

Lekarskie

Dr Paszkowski, specjalista
chorób skórnych, wene-
rycznych przyjmuje: Po-
znań, ul. Matejki 51 (przy
Parku Kasprzaka) w godz.
7—8,30, 12-14, 19-20. 14652g

Lekarz specjalista w cho-
robach kobiecych i poło-
żniectwie, przyjmuje co-
dzienne od godz. 13,30—15.
Poznań, Grunwaldzka 22a.
16050g

Dentysta Łakowski, Po-
znań, Winklera 7, Łazarz,
przystanek Palacza, uzu-
pełnia brak w uzębieniu
nowoczesną techniką w
steelonie metalu po ce-
nach niskich, korona 50
zł. 14437g

**POWIATOWY ZWIĄZEK
GMINNYCH SPÓŁDZIELNI
„SAMOPOMOC CHŁOPSKA”
W ŚRODZIE (Pozn.), ul. Dąbrowskiego 29
ogłasza**

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na 1 samochód ciężarowy 3 tony Chevrolet-Canada, typ C-60. Cena wywoławcza samo- chodu 56.000 złotych.

W przetargu mogą wziąć udział przedsię- biorstwa państwowe, spółdzielcze i pry- watne.

Przetarg odbędzie się w dniu 13 czerwca 1958 r. o godz. 10 w PZGS „Samopomoc Chłopska”, Środa, ul. Dąbrowskiego 29.

Oferty prosimy składać pod wyżej wska- zany adres do dnia 10 czerwca 1958 r. Do ofert należy wpłacić w kasie PZGS wadium w wysokości 10%, najpóźniej w przeddzień otwarcia przetargu. Zastrzega się prawo wyboru ofertów.

Ogłędzin samochodu można dokonywać codziennie w godzinach od 8—14 na miejscu wyznaczenia przetargu. K2780

Praca

Kołodzieja młodszego —
robotnika do taśmówki
przyjmie Marciniak —
Wytwórnia Obcasów, Po-
znań, Bohaterów 3, przy-
stank tramwajowy Pl.
Bernardyński. 15872g

Pomocnik fryzjerski oraz
uczeń i uczennica potrzeb-
ni. Poznań, Głogowska
167. 15891g

Zegarmistrzowskiej prak-
tyki dla chłopca zdolnego
poważnego i solidnego po-
szukuje. Oferty Biuro Og-
łoszeń, Świerczewskiego
3 dnia 16006g

Elektryk z dużą praktyką
przyjmie konserwację ur-
ządzeń elektrycznych si-
ły, światła, sygnalizacji,
prace zlecone. Adres wka-
że Biuro Ogłoszeń, Świe-
rczewskiego 3 dnia 16007g.

Gospoia z gotowaniem
z referencjami potrzebu-
ją. Warunki bardzo
dobre do uzgodnienia.
Zgłoszenia: Mińska 12 u
T. Bolińskich, od godz.
6—8. 16301g

Wszystkim, którzy
wzięli udział w po-
grzebie, za złożone
wieńce, kwiaty i wy-
razy współczucia, mo-
jej najukochańszej żo-
ny, śp.

Janiny Szeler
Krewnym, Znajomym,
Kierownikowi, Rady
Zakładowej, Lokato-
rom

serdeczne
„BÓG ZAŁEĆ”
składa MAŻ

16411g

Pomoc domowa potrzeba-
na. Warunki bardzo do-
bre. Poznań, Armii Czer-
wonej 38 m. 5a. Krystyna
Czajczyńska. 16039g

Fryzjer-fryzjerka najchę-
tniej z prowincji. Warunki
dobre, z mieszkaniem, Po-
znań, Jackowskiego 30
(narożnik). 16554g

Nanka

Tańców towarzyskich wy-
ucza: Adela Szczurkówna,
Poznań, Al. Marcinkow-
skiego 2a, parter. 15169g

Kupno

Samochód Skodę w do-
brym stanie kupię. Oferty
z podaniem ceny i a-
dresu Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dnia
16552g.

Kupię meble antyki. Po-
znań, tel. 64603, po 17.
16547g

Sprzedaż

Wózki dziecięce, autka
drewniane, koszykowe,
spacerowe, czeskie na łoż-
yskach kulowych — no-
woczesne, drewniane, gło-
te dla bliźniąt oraz łalek
polecia: H. Świetlik, Po-
znań, Wrocławska 13.
15478g

Tokarnię pół Northon i m-
toczenia sprzedam. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świe-
rczewskiego 3 dnia 13872p.

Samochód Opel-Olympia
górnosaworowy sprzedam.
Poznań, Głogowska 80 m
21. 5208g

Opony 750 do wozu kon-
nego i syplalnie sprze-
dam. Poznań, Dzierżyń-
skiego 92 m. 6. 16462g

ZESPÓŁ SZKÓŁ ROLNICZYCH W POZNANIU
ulica Gołębiańska 9/11

PRZYJMUJE
do 25 czerwca br. zapisy do 1 i 2 kl.
Państwowego Technikum Mechanizacji Rolnictwa
Państwowego Technikum Wodno-Melioracyjnego.
Informacji o warunkach przyjęcia udziela szkoła.
K2629

**TECHNIKUM EKONOMICZNE
DLA PRACUJĄCYCH
W POZNANIU, ulica Śniadeckich 54/58**
Telefon 622-21

umożliwia pracownikom handlowym, fi-
nansowym i administracyjnym zdobycie
pełnych kwalifikacji zawodowych. Świa-
decstwo dojrzałości uprawnia do tytułu
technika i do wstępu na wyższe uczelnie.

Nauka trwa 5 lat. Do klasy I przyjmuje
się kandydatów po ukończeniu siedmio-
klasowej szkoły podstawowej, do wyższych
klas zależnie od ilości ukończonych klas
szkoły ogólnokształcącej względnie zawo-
dowej.

Nauka dla mieszkających w Poznaniu
odbywa się w poniedziałki, wtorki, czwart-
ki i piątki od godz. 16.

Dla zamiejscowych nauka jest zaoczna.
Konsultacje zbiorowe odbywają się co drugi
tydzień w soboty od godz. 15—20 i w nie-
dziele od godz. 8—15.

Zapisy przyjmuje się do dnia 25 czerwca
1958 r. K3079

POZNAŃSKIE ZAKŁADY ARMATUR P. T.
POZNAŃ, ul. Koronkarska 19, tel. 31-60, 23-07

OGŁASZAJĄ PRZETARG

na wykonanie z materiału wykonawcy instalacji
elektrycznej w galvanizerni z wykonaniem nie-
których urządzeń według posiadanej dokumen-
tacji.

Bliższych szczegółów udzieli Główny Mechanik
w godz. od 8—10.
Oferty załączkowe składać należy w terminie
dni 19 do chwili ukazania się ogłoszenia.

W przetargu mogą brać udział przedsiębior-
stwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Zastrzega się prawo dowolnego wyboru ofe-
renta. K2667

ZAMIENIMY kasę ogniową

dwudrzwiową marki „F. Wertheim”, Wiedeń,
waga 680 kg. o wymiarze 1,80 x 1, 35 x 0,60 m
na mniejszą jednodrzwiową.

Warunki do omówienia Spółdzielnia Mleczarska,
Poznań, Kolejowa 57. 13705g

Sprzedam maszynę czysz-
czarkę 8 g i wóz gumowy
na 20. PZS Tomice, pocza-
ta Jeziora, pow. Poznań.
16465g

Samochód sprzedam Ci-
troen BL 11 w bardzo do-
brym stanie. Morek, Se-
polno-Krańskie, Sienkie-
wicz 60. 16514g

Maszynę do szycia Singer
z podłuznym członkiem
sprzedam. Poznań, Głogowa
20 m. 1. 16500g

Sprzedam 3 koidry z pie-
rza. Poznań, Kossaka 8 m.
3. 16508g

Prasę (mimośrodową) 15
ton sprzedam. Oferty Bju-
ro Ogłoszeń, Świerczew-
skiego 3 dnia 16928g.

Sprzedam motocykl nowy
marki „Panonia de Luxe”.
Zgłoszenia kierować: An-
toni Haremski, Siedlec,
tel. Papowo 11. 23795p

Lokale

Zamienie duży pokój z
używaniem kuchni ulica
Inżynierska na mniejszy
w śródmieściu. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świe-
rczewskiego 3 dnia 13695g.

Zamienie mieszkanie 1 po-
kój z kuchnią, luksusowe
z telefonem w Łodzi na
podobne lub większe w
Poznaniu. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskie-
go 3 dnia 16024g.

Zamienie samodzielne 2
pokoje na mieszkanie z
kuchnią oraz duży pokój
z używaniem kuchni na
mieszkanie 2½ na 3-poko-
jowe tylko samodzielne.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dnia
16423g.

Zamienie samodzielne 2
pokoje i sypialnię sprze-
dam. Poznań, Dzierżyń-
skiego 92 m. 6. 16462g

Zguby
W dniu 2 czerwca zgine-
ła sukca-jamnik maści
brązowej w okolicy Cho-
ciszewskiego — Głogowska
— Hetmańska. Zwrot za
wyrządzeniem, Poznań,
Głogowska 70 m. 3.
16994g

Różne

Dziecko — dziewczynkę
przyjmie na własne do lat
4. Oferty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dnia
13613g.

Cynkowanie antykorozyj-
ne przedmiotów dowolnej
wielkości. Cynkownia Ga-
waniczna, Poznań, Pl. Wol-
ności 14. 15934g

Eleganckie — duży wybór
nylonowych sukni ślub-
nych, wieczorowych, we-
łnowych, nakryć do chrztu,
ubrania, polecia „Wypo-
życzalnia” Poznań, Sikor-
skiego 35. 15598g

**Druk: Zakłady Graficzne Im. M. Kasprzaka
w Poznaniu.**
R-2

Już tylko kilka dni dzieli nas od występu znanej Orkiestry Filadelfijskiej pod dyktando Eugène Ormandy.

Orkiestra Filadelfijska powstała z amatorskich i na pół zawodowych stowarzyszeń muzycznych, dając swój pierwszy koncert w 1900 r. pod batutą pierwszego jej dyrygenta — Fritza Scheela. Po wielu trudnościach finansowych, sukcesach i niepowodzeniach, nastąpił zwrot z chwilą objęcia dyrygentury przez Leopolda Stokowskiego. Doprowadził on Orkiestrę Filadelfijską do niezwykłego poziomu, rozmachu i żywotności. Wykonała ona w ciągu 28 lat jego pracy szereg prawykonań; niektóre po raz pierwszy w świecie.

W roku 1931 przyjechał na kilka koncertów dyrygent Eugène Ormandy, który związał się już ściśle z Orkiestrą Filadelfijską. W r. 1936 objął on po L. Stokowskim kierownictwo, a kilka lat później został jednocześnie jej dyrektorem muzycznym.

Eugène Ormandy (na zdjęciu) jako dyryktor muzyczny doprowadził Orkiestrę Filadelfijską do wspaniałych osiągnięć. E. Ormandy posiada kilka doktoratów h. c. oraz szereg wysokich odznaczeń.

Fot.: „Głos”



Dobrze być kucharzem...

Szkoła została zorganizowana przed trzema laty, jako jedna z nielicznych w kraju, eksperymentalna. Dla czego jednak szkolenie kucharzy i kucharzy miało być wtedy eksperymentem, dalej

bóg trudno zgadnąć. Po trzech latach nauczania zawodu w Zasadniczej Szkole Gastronomicznej w Poznaniu okazało się, że kadr tych brak, trzeba je uczyc i to przez długie lata, co było oczywiste dla konsumentów. Na szczęście szkoła przestała być eksperymentem, rozpoczyna przyjmować nowych uczniów, nie trzeba więc sił się więcej na złościwość.

Przed kilkoma dniami wypuściła pierwszych absolwentów — 32 młodych kucharzy, za rok wypuści — pierwszych kelnarów, potem cukierników. I odtąd co roku kilkudziesięciu nowych fachowców.

ZSG przyjmują uczniów, którzy skończyli 14 lat i siedem klas szkoły podstawowej. Są oni od razu angażowani w poznańskich zakładach gastronomicznych. Pracują tu trzy dni w tygodniu, pozostałe zaś uczą się w szkole. Za pracę w ZSG otrzymują niewielkie wynagrodzenie (270—340 zł miesięcznie) w zależności od obranego zawodu i roku nauki. Po trzech latach szkoły, gdy chłopak skończy 17 wiosen ma zawód młodszego kucharza, kelnara lub cukiernika z gażą blisko 1000 zł. Rok praktyki i — zarabia w dwójnasób. Ma 18 lat, zawód w ręku i 1500—2000 złotych pensji! Skąd taka kariera? Brak kadr, chętnych do nauki trudnego zawodu.

Przyznajemy, to duża szansa dla młodzieży, która nie ma warunków na zdobycie tylko ogólnego wykształcenia, szansa dla rodziców niesfornych łobuzów, walających się bez celu po ulicach. Także — dla klientów którzy mogą mieć wreszcie nadzieję na lepszą obsługę.

Obecnie Zasadnicza Szkoła Gastronomiczna może przyjąć przeszło stu uczniów do klas: kelnarskiej, kucharskiej i cukierniczej, każdy z nich otrzyma pracę z obowiązkiem trzyletniej praktyki w macierzystym zakładzie. Powinni to być jednak mieszkańcy Poznania. Szkoła nie ma bowiem internetu, nikt też nie myśli o zapewnieniu fachowych kadr miasteczkom wielkopolskim. Dlatego różne bary i gospody „Samopomocy Chłopskiej” (poniżej wszelkiej kategorii) nie mają widoków na lepszą obsługę. A w gruncie rzeczy chodzi o mały internat. No i — o inicjatywę. (zs)

Przytargowe atrakcje

W okresie Targów wystąpi w naszym mieście zespół taneczno-jazzowy z Czechosłowacji Vaclava Hrusky. Wraz z orkiestrą przybyła do Poznania piosenkarka Nelly Fuskova. Goście z Pragi występować będą codziennie wieczorem w „Arkadii” przy placu Wolności.

Również w związku z Targami zostanie zorganizowany pokaz mód, w czasie którego laboratorium spółdzielcze z Warszawy zaprezentuje modele odzieży na wszystkie pory roku. W imprezie wezmą udział: Jadwiga Prolińska i Jerzy Skowroński — piosenki oraz Stanisław Cewiński — konferansjerka. Pokazy mód odbędą się czterokrotnie, a mianowicie: 10, 11, 12 i 13 bm. o godz. 20 w sali Izby Rzemieślniczej. (M)

Zguby

1 czerwca około godz. 2—3 rano, właściciel taksówki nr 387 znalazł parasolkę damską. Zgubę odebrać można w Redakcji, ul. Grunwaldzka 19 pok. 82.

W tym samym dniu w Parku Kaspzaka na wencie harcerskiej przy kole szczęcia zostawiono okulary, które odebrać można u kierownika szkoły nr 26, przy ul. Berwińskiego.

g. 12 „Prof. Filutek w parku”; g. 15, 17 i 19.30 „Szerszeń” (radz. 12 i 1); FOTOPLASTIKON — od godz. 9—21; „Paryż — Wystawa Światowa”;

Radio

PROGRAM II
Fala Poznania 249 m

10.40 — Zespoły i soliści; 11.25 — Listy z teatru; 12.04 — Poranek symfoniczny muzyki polskiej; 13.20 — Aud. historyczna; 13.35 — Informacja Komitetu Bud. Domu Starców im. Rodziny Matysiałow; 13.40 — Koncert żywych; 15 — Aud. dla dzieci; 15.30 — W świąteczne popołudnie; 16.20 — Poezja i muzyka — strofy spod znaku „Bliźniat”; 16.50 — Felieton E. Nagawskiego pt. „Wieczór u Barraulta”; 17.30 — „Czarna perła”; 18.30 — Walce Jana Straussa; 18.40 — Zamek na Czorsztynie; 20.20 — Wiadomości sportowe; 20.25 — Melodie taneczne; 21.30 — Nie mam chwili do stracenia; 22 — Ogólnopolskie wiadomości sportowe; 22.20 — Muzyka taneczna; Wiadomości: 6.30, 7.30, 16, 20 i 23.50;

RADIOSTACJA HARCERSKA
Fala 44 m

g. 14—20, co godzinę; aud. techniczna; wiadomości o motoryzacji w harcerstwie; hufiec Szczecin — Pogodno zmotoryzowany; nowości motoryzacyjne;

Telewizja

g. 17 — Re transmisa z Katowic z meczu Ruch — Górnik; 19 — Warszawski Serwis Telewizyjny; 19.10 — Na telewizyjnej estradzie; 20 — Sylwetki X Muzy: Danielle Darius; 20.30 — „Córka pułku” — film fabul., prod. austriackiej, od lat 12;

Dyżury pełnia:

SZPITAL KLIN. IM. PAWŁOWA — chirurgia i interna (ulica Długa 1/2, tel. 40-04); APTEKI — Dzierżyńskiego 107, Głogowska 146, Matejki 1, Mickiewicza 22, Armii Czerwonej 25, Główna 53.

DRN Grunwald o sprawach porządku publicznego

W dniu wczorajszym odbyła się III sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Grunwald, poświęcona omówieniu bez-

pieczeństwa i porządku publicznego w tej dzielnicy. Referat poświęcony tym zagadnieniom wygłosił komendant MO Dzielnicy Grunwald — por. Ta deusz Kuczyk.

Dwa koncerty „All Stars”

10 i 11 bm. odbędą się w Auli UAM w Poznaniu 2 koncerty jazzowe w wykonaniu doskonałego zespołu „All Stars”.

W koncertach tych wystąpi Jan Wróblewski (klarnet i saksofon tenor) przed wyjazdem do Newport (USA), gdzie został zaangażowany do zespołu „Wieża Babel”. Skład zespołu jest następujący: Krzysztof Komeda-Trzeźniński — fortepian, Andrzej Trzaskowski — fortepian, Jan Wróblewski — klarnet i saksofon tenor, Jerzy Milian — wibrafon, Wojciech Karolak — saksofon alt, fortepian, Roman Dyła — kontrabas, Jan Zylber — perkusja.

W pierwszej części programu — modern jazz, w drugiej — swing. Koncert organizuje Państwowa Filharmonia w Poznaniu. Bilety w cenach 15, 10 i 7 zł do nabycia w kolekturze „Orbis”, pl. Wolności 5, w godz. od 8—18 oraz w biurze Państwowej Filharmonii, ul. Armii Czerwonej 51 w godz. od 14—15.30.

Informujemy

Na zarządzenie Prezydium RN m. Poznania w okresie trwania Międzynarodowych Targów Poznańskich, węgiel będzie można dostarczać tylko na ulice boczne, położone dalej od terenów targowych i śródmieścia. W czerwcu br. nie obowiązują terminy dla poszczególnych rejonów. W miesiącu tym również będzie można nabywać na zadanie wyłącznie węgiel, kasy — orz. II w cenie 250,— zł za tonę.

Z dniem 3 bm. została wznowiona na okres letni komunikacja autobusowa do Strzeszyna. Autobusy kursować będą na trasie Ogrody — Strzeszyna w dni robocze, co godzinę, począwszy od g. 14 z Ogrodów. W niedziele i święta wg nasilenia pasażerów — od godz. 7. Ostatni kurs ze Strzeszyna do Ogrodów w dni robocze oraz niedziele i święta — o g. 22. Opłata za jednorazowy przejazd — 5,— zł, dla dzieci do lat 14 oraz wojskowych, podoficerów — 3,— zł.

Przedstawienia stacjonującego na placu Dolnej Włdy, obok stadionu 22 Lipca — Cyru, „Arena” odbywają się w dni powszednie o godz. 19, a w niedziele i święta — o godz. 15 i 19.

Sport

Przykra niespodzianka na stadionie Warty

Pilkarze poznańscy nie mają jakos szczęścia do swych kolegów ze Szczecina. Po słabym meczu Lecha z Pogonią, jaki oglądaliśmy już dość dawno, wczoraj znów reprezentant Wybrzeża wywieźli z naszego miasta dwa punkty. Tym razem była to Arkonia, a dostarczycielem punktów — Warta. Wynik 1:0 (0:0) dla Arkonii ostatecznie nie byłby taki straszny, bo w sporcie przecież musi być zwycięzca i zwyciężony, gdyby nie forma, jaką wczoraj na swoim boisku zademonstrowali warciarze. Na tie szybkich, dobrze technicznie wyszkolonych i z polotem grających pilkarzy szczecińskich, wolni i grający ospale zawodnicy Warty wypadli błdziutko. Dosłownie przed całą pierwszą połowę meczu poza jednym strzałem Komasy bramkarz Arkonii nie potrzebował interweniować. Po przerwie przez dłuższy czas zieloni również nie mogli przedrzeć się przez blok defensywy Szczecina i oddać jakiś groźniejszy strzał. Bez wątpienia miał na to wpływ brak jakiegokolwiek myśli w ataku. uparte forsowanie gry środkami boiska bądź też lewym skrzydłem. Pod koniec meczu warciarze nieco się rozruszali. Przy niesłychanym dopingu publiczności, której zebrało się wczoraj grubo ponad 10 tysięcy, przeprowadzili kilka ataków na bramkę Arkonii. Nie udało im się jednak zdobyć upragnionego prowadzenia. Niespodziewanie na kilku minut przed końcem Pytlak oddał z dość daleka strzał na bramkę Warty. Koniczka dał się zmilyć piłce i niegroźny strzał znalazł drogę do siatki. Do końca meczu pilkarze szczecińscy pieczołowicie kryli zawodników Warty nie pozwalając na uzyskanie wyrównania.

Z zespołu poznańskiego wyróżnić należy za dobrą grę jedynie trzech obrońców.

„Bez głowy”

Jesienią ub. roku przez parę tygodni, 3 robotników stawiało mur odgradzający teren „Pogotowia Dziecięcego” przy al. Wojska Polskiego na Solcu. W zależności od terenu parcell, mur miał różną wysokość: od 0,50 m do 1,50 m. Wiosną prawdopodobnie chcia no założyć siatkę na podmurówce, gdyż pozostawiono otwory na słupki.

Obecnie paru robotników pracuje przy murze; obniżają go — tzn. rozbijają go od góry na mniej więcej połowę wysokości...

Obawiam się, że za miesiąc mur znowu będzie podwyższany!...

(4247)

I. N.

Instytut Włókien Łykowych gości Francuzów

W Instytucie Przemysłu Włókien Łykowych w Poznaniu przebywają goście z Francji: grupa plantatorów lnu i konopi z departamentu Calvados i dyrektor techniczny stowarzyszenia zakładów rosnących p. Billaux, pełniący równocześnie funkcję sekretarza generalnego Międzynarodowego Stowarzyszenia Producentów Lnu i Konopi.

Goście zwiedzają placówki i ośrodki doświadczalne Instytutu, którego osiągnięcia znane są nie tylko w kraju, ale

Odezwa Rady Narodowej m. Poznania do mieszkańców

Rada Narodowa m. Poznania wystosowała do mieszkańców Poznania odezwę, w której czytamy:

Mieszkańcy Poznania!

Dorocznym zwyczajem w dniach od 8—22 czerwca trwać będą w naszym mieście Międzynarodowe Targi Poznańskie. Tegoroczne XXVII Międzynarodowe Targi Poznańskie stanowią dalszy krok na drodze pokojowego zbliżenia narodów świata, stwarzają w Poznaniu poważne centrum wymiany handlowej między Wschodem i Zachodem.

Do Poznania przybywają na Międzynarodowe Targi Poznańskie tysiące ludzi ze wszystkich stron świata i naszego kraju. Przygotujmy nasze miasto należycie na przyjęcie tych gości.

Zwracamy się z apelem do Was, mieszkańcy Poznania abyście godnie reprezentowali swoje miasto przez należytą troskę o zapewnienie czystości, estetycznego wyglądu i kultury na codzień.

Obywatele!

Z pełną gościnnością i godnością pełnijcie wasz czynne funkcje gospodarzy miasta, które jest organem zotorem tej wielkiej międzynarodowej imprezy.

Wystawcie Poznaniowi należyte świadectwo miasta o wysokiej kulturze i dyscyplinie społecznej swych obywateli.

Wkraczamy w pełnię sezonu jeździeckiego

Sport jeździecki mający wadyje w ostatnich dwóch tygodniach zdobył sobie jak najlepszą opinię znawców i hodowców rasowego konia. Koń polski hodowli jest poszukiwany przez zagranicę stajnie.

Ostatnie starty naszych reprezentantów w Lucernie, Rzymie, Nicei, w NRF i in. ośrodkach potwierdziły opinię, że polscy jeźdźcy mogą wkrótce nawiązać do lat górnych, kiedy odnosili piękne triumfy na Igrzyskach Olimpijskich oraz sławnych torach Nowego Jorku, Nicei, Berlina, Paryża, Rzymu i Sztokholmu.

Tegoroczny sezon w kraju zapowiada się bogato i ciekawie. W Wielkopolsce, gdzie znajduje się najwięcej ośrodków hodowli konia i jeździeckich, organizowane będą liczne konkursy, popisy i pokazy, które zawsze cieszą się znaczną frekwencją społeczeństwa.

W tych dniach ruchliwa sekcja jeździecka w Wasowie, której trenerem jest inż. Jarosław Suchorski, zorganizowała w Zbyszynie doroczną zawodową. Uczestniczyli w niej jeźdźcy z Racotu, Posadowa, Mieczawicy, Głuchowa i Wasowa.

Rozegrano ogółem cztery konkursy przy licznych udziałach startujących. Konkursy dokladności wygrał Władysław Rózkowski na walucho „Brave-Indian” przed Janem Dąrowskim na walu „Fantazy” i Władysławem Kowalczykiem na klaczy „Fatadyza”. Konkurs dokladności nr 2 przyniósł sukces Janowi Pawlickiemu na walu „Szumi” przed Mieczysławem Zwolińskim na walu „Pisic” i Stefanem Stanisławiakiem na walu „Balagania”. Konkurs szczęścia zakończył się zwycięstwem Zbigniewa Ciesielskiego na walu „Atlas” przed Arnoldem Tyłmanem na walu „Don-Kichot” i Bronisławem Stopczyńskim na walu „Hiro”.

Pierwszymi trzema miejscami równa ilość punktów, w szanowności konia podzielili się Stanisławski, Pawlicki i Ciesielski.

Z młodych zawodników wyróżniają się wczoraj i opanowaną jazdą Stanisławski z Racotu i Ciesielski z Wasowa.

i za granicą. Do zwiększenia tego zainteresowania przyczyniły się referaty o dotychczasowym dorobku naukowym wygłoszone przez dyr. Instytutu Włodzimierza Kilanowskiego i doc. Kazimierza Narutowicza na ostatnio odbytej konferencji Międzynarodowego Stowarzyszenia Producentów Lnu i Konopi w Wersalu. Po zapoznaniu się z osiągnięciami poznańskiego Instytutu goście zwiedzają różne miejscowości w kraju. (L)

Polscy stare, bogate i piękne tradycje w ostatnich dwóch tygodniach zdobył sobie jak najlepszą opinię znawców i hodowców rasowego konia. Koń polski hodowli jest poszukiwany przez zagranicę stajnie.

W NRF, Wioszech i in. krajach. Udział swój zapewnił m. in. mistrzyni Polski Oriowska-Babrecka, Matławska, Kowalczyk, Stanisławski itd.

Pierwsze w tym sezonie, wielkie międzynarodowe zawody konne w kraju odbędą się od 12—15 bm we Wrocławiu. Startować będą zawodnicy Węgier, Bułgarii, NRF, Rumunii, a spodziewany jest również udział jeźdźców ZSRR, Włoch, Francji i NRF. Program przewiduje sześć różnych rodzajów konkursów m. in. dwa konkursy zespołowe o nagrodę miasta Wrocławia i Rady Głównej LZS. (tp)

Dla entuzjastów rugby

Być może, już w niedługim czasie się beniaminek i... kopciuszek dyscyplin sportowych — rugby, pozyska sobie w Poznaniu wielu młodych zwolenników. W tych dniach bowiem Polski Związek Rugby przydzielił poznańskim działaczom tej dyscypliny fundusze na zorganizowanie młodzieżowego ośrodka rugby.

Kandydaci na rugbistów będą uczęszczali na zajęcia ośrodka, prowadzone przez trenera rugbistów Poznania, b. zawodnika francuskich zespołów ligowych — p. Frankowskiego. Po zakończeniu wstępnej części szkolenia, najlepszy wyładowa na obóz dla juniorów, urządzany przez Polski Związek Rugby. Zajęcia ośrodka będą przebiegały w dwóch grupach wiekowych: od 13—16 i od 16—18 lat. Zapisy przyjmowane będą w każdy poniedziałek od godz. 17 na boisku AZS-u. (Of.)

Czerwiec
5
czwartek
Boże Ciało

Teatry

OPERA — g. 19 „Verbum Nobile”; POLSKI — g. 19 „Tramwaj zwany pożądaniem”; NOWY — g. 19 „Samobójstwo doskonałe”; OPERETKA — g. 19 „Kraina uśmiechu”; SATYRY — g. 20 „2:2 — nierozstrzygnięte”; MARCINEK — przedst. zamknięte;

Kina

APOLLO — g. 10—20 „French Cancan” (franc.-włoski, 18 lat); BAŁTYK — g. 13.45, 16, 18.15 i 20.30 „Tańczymy wśród gwiazd” (austriacki, 16 lat); RIALTO — g. 11, 13.30 i 16 „Kurier carski” (panor., jug.-franc.-włoski, 14 lat); g. 18.15 i 20.15 „Ostatni będą pierwszymi” (NRF, 18 lat); MUZYKA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Imieniny Henrietty” (franc., 16 lat); WARTA — g. 10 i 11 „Szkariatany kwiatów” (bajki), g. 12—16 „Błękitna mewa” (jug., 7 lat); g. 18 i 20 „Ali-Baba i 40 rozbojników” (franc., 18 lat); WOJSKO WE — g. 17 i 20.30 „Kariera Nikodema Dyzmy” (polski, 16 lat); MIENIATURKA — g. 16, 18 i 20 „Gdyby wszyscy ludzie dobrej woli” (franc., 12 lat); GWIAZDA — g. 10, 11, 12 i 13 „Wawrzyńcowy sad” (bajki), g. 14—20 „Dziewczęta z Immenhof” (NRF, 7 lat); PANCERNIAK — g. 20 „08/15 — Kapitulacja” (NRF, 18 lat); OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 „Zemsta” (polski, 12 lat); MALTA — g. 16, 18 i 20 „Kapelusze pana Anatola” (polski, 16 lat); HUTNIK — g. 13 „Jaś i Małgosia” (bajki), g. 14.30, 17 i 19.30 „Wzgórze 24 nie odpowiada” (izraelski, 14 lat); PIAST — g. 14.30, 17 i 19.30 „Futro nurkowe” (włoski, 16 lat); WZASOWICZ (Puszczykowo) — „Chleb, miłość i fantazja” (włoski, 18 lat); DOM KULTURY MO